DZIŚ w numerze m. in.: ■ Batalia o samorządy ■ Mit Galicji ■ Mięso najdroższe w Krakowie! ■ Losy dzieci wygnanych na Sybir ■ Wiadomość z Pragi: Inspiratorzy czy obserwatorzy?

ROK XLV
Nr 196 (13750)
Wydanie 1,

DZIENNIK POLSKI

Nr Indeksu 35005 PL ISSN 0137-9089
KRAKÓW
Czwartek 24 VIII 1989
Cena 50 zł

Dziś parlament mianuje nowego szefa Rady Ministrów

Sejm uchwalił prowizorium budżetowe

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zniesieniu kary śmierci

WARSZAWA (PAP). Wczoraj rozpoczęło się szóste posiedzenie Sejmu X kadencji. Początkowo było ono zaplanowane na jeden dzień, ale ze względu na poszerzenie porządku obrad będą one kontynuowane również w czwartek. Wiąże się to przede wszystkim z wnioskiem prezydenta o zmianę na stanowisku prezesa Rady Ministrów PRL. Właśnie dziś Sejm ma się ustosunkować do prezydenckiej propozycji powołania na premiera Tadeusza Mazowieckiego — po rezygnacji z tej funkcji Czesława Kiszczaka.

Pierwsza część wczorajszych obrad Sejmu poświęcona była prowizorium budżetowemu na sierpień i wrzesień. Mimo istotnych zmian i korekt zaproponowanych w projekcie na sierpień i wrzesień nadal wzbudzał on zastrzeżenia wyrażane w poselskiej dyskusji. Najwięcej wątpliwości odnosiło się do struktury wydatków budżetowych i relacji środków kierowanych na poszczególne działy. Zwrócono uwagę, iż zbyt małe fundusze przyznawane oświacie czy służbie zdrowia oznaczają nie tylko pauperyzację tych zawodów lecz również obniżenie się poziomu świadczonych usług. Wielu posłów rozszerzyło tę opinię na sytuację ekonomiczną całej inteligencji.

Sejm uchwalił ten dokument przy 307 głosach za, 2 przeciw i 14 wstrzymujących się.

Odbyło się również pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zniesieniu kary śmierci. Po wstępnej dyskusji projekt ten został skierowany do sejmowych komisji: sprawiedliwości oraz ustawodawczej. Jednocześnie Sejm zalecił komisjom przeprowadzenie nad tymi propozy-

(Dokończenie na str. 4)

Koniec druku „pustego pieniądza“

(Wojciech Taczanowski relacjonuje z Sejmu)

Długotrwała debata na temat bilansu dochodów i wydatków państwa znalazła wczoraj w Sejmie finał w postaci uchwalonego do końca września prowizorium budżetowego Ta wyjątkowo zwięzła, licząca zaledwie 4 artykuły (nie licząc załącznika), ustawa zakończyła spór w kwestii podziału wydatków i egzekwowania dochodów należnych budżetowi państwa.

Najistotniejszy jej fragment powiada, że kredyt udzielony przez Narodowy Bank Polski na sfinansowanie niedoboru budżetu centralnego w 1989 roku nie może przekroczyć w okresie do dnia 30 września br. wysokości zadłużenia budżetu państwa z tytułu tego kredytu na dzień 16 sierpnia br. Oznacza to, że do końca przyszłego miesiąca nie będzie się drukować „pustego pieniądza”, co powinno mieć pewien wpływ na wysokość inflacji w tym okresie Dla porządku dodam, że kwota wydatków wyniesie 8430 miliardów złotych, a największa ich część, mimo wprowadzenia urynkowienia gospodarki żywnościowej, przypada nadal na dopłaty do cen towarów i usług dla ludności.

Dzięki inicjatywie ustawodawczej Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego trafił do Sejmu projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci. Dysku-

(Dokończenie na str. 4)

Oświadczenie Sejmu

W 50 rocznicę podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow

50 lat temu, 23 sierpnia 1939 r. podpisano w Moskwie pakt pomiędzy ZSRR a Niemcami, znany później jako pakt Ribbentrop — Mołotow. Składał się on z dwóch części: jawnej, będącej układem o nieagresji oraz tajnego protokołu dodatkowego, który w istocie rzeczy był agresywną umową wyrażającą wolę obu

(Dokończenie na str 4)

Tadeusz Mazowiecki na posiedzeniu OKP

Nie będę malowanym premierem

(Korespondencja własna z Warszawy)

Zgodnie z oczekiwaniami Obywatelski Klub Parlamentarny był pierwszym, na forum którego wystąpił kandydat na premiera Tadeusz Mazowiecki. Rozczarował on tych wszystkich, którzy spodziewali się, że ujawni nazwiska członków przyszłego gabinetu W kuluarach spekuluje się na temat liczby resortów, które otrzymają poszczególne partie i „Solidarność”.

Jest to spekulowanie przedwczesne. Najpierw Sejm musi wybrać premiera, ale z drugiej strony przekonanie, że zostanie nim Tadeusz Mazowiecki jest powszechne. Sporo mówi się w tym kontekście o ewentualnym

(Dokończenie na str. 4)

Pracowity dzień klubów poselskich

Przed wyborem prezesa RM

Zapowiedź zmian Konstytucji

WARSZAWA (PAP). 23 bm. przed obradami Sejmu zebrał się Klub Poselski PZPR.

W związku z pierwszym czytaniem ustawy o zniesieniu kary śmierci zapoznano się z wynikami badań opinii społecznej na ten temat oraz danymi statystycznymi dotyczącymi orzekania i wykonywania kary śmierci w Polsce

Przedmiotem obrad klubu była także treść projektu oświadczenia Sejmu w 50. rocznicę podpisania paktu Mołotow — Ribbentrop

Klub zebrał się w środę jeszcze raz — po zakończeniu plenarnych obrad Sejmu.

Przewodniczący klubu Marian Orzechowski poinformował o spotkaniu, jakie odbył z kandydatem na premiera **Tadeuszem Mazowieckim.** Dotyczyło ono udziału PZPR w nowym rządzie.

Omawiano kwestie dotyczące współpracy klubu z Komitetem Centralnym i Biurem Politycznym KC PZPR Wyłoniono zespół roboczy, który opracuje pro-

(Dokończenie na str 4)

TKK NSZZ „Solidarność” proponuje:

Zaufać rządowi

KATOWICE (PAP). PAP otrzymała oświadczenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Katowicach, które stwierdza, że trwające obecnie strajki w górnictwie i innych branżach na terenie naszego kraju źle służą interesom związku i nie przyczyniają się do stabilizacji społeczno-politycznej w tak dramatycznej sytuacji ekonomicznej państwa.

Wywoływanie strajków w momencie powstania możliwości dokonania szerokich reform przez rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego w oparciu o kierunek wyznaczony przez przywódcę związku Lecha Wałęsę — jest działaniem sprzyjającym siłom wrogim nie tylko związku, ale i państwa. Polsce potrzebny jest spokój i szybkie tempo przemian, nie zaś rewindykacja żądań, protestów i strajków — głosi oświadczenie.

Uważamy, że mamy prawo ufać naszemu przywódcy Lechowi Wałęsie i jego koncepcjom dźwigania kraju z dna gospodarczego po wieloletnich rządach nomenklatury partyjnej.

O aktualnych strajkach piszemy na str. 2.

Władze CSRS uwolniły 3 zatrzymanych Polaków

Inspiratorzy, czy obserwatorzy?

PRAGA (PAP). Czechosłowackie władze bezpieczeństwa oraz federalne MSZ poinformowały wieczorem 22 bm. ambasadę węgierską w Pradze, iż 23 bm. zwolnionych zostanie 3 z dziewięciu aresztowanych w czasie poniedziałkowych zamieszek na Placu Wacława obywateli WRL. Są to operatorzy filmowi, delegowani służbowo do CSRS dla sfilmowania przebiegu manifestacji.

Pozostałych 6 obywateli węgierskich potraktowanych zostanie — jak poinformowano ambasadę — zależnie od stopnia ich winy. Do przetrzymywanych w areszcie, a aresztowanych w czasie zamieszek Węgrów, dopuszczono węgierskiego konsula i mają oni zagwarantowaną opiekę prawną

W środę władze czechosłowackie ujawniły — po trwających 48 godzin dochodzeniach, liczbę Polaków zatrzymanych 21 bm. w czasie zamieszek ulicznych w

(Dokończenie na str. 2)

Wstrzymanie przyjmowania uchodźców z LRB

Dramat na granicy

SOFIA (PAP). We wtorek o godz. 2.20 tureckie władze graniczne wstrzymały przyjmowanie bułgarskich muzułmanów chcących wyjechać do Turcji W tym czasie na przejściach granicznych w Kapitan Andreewo i Małko Tyrnowo stały w kilometrowych kolejkach setki samochodów osobowych i ciężarowych z różnych stron Bułgarii. Wielu podróżnych musiało zawrócić ze strefy neutralnej.

Na parkingach i w tymczasowych obozach nieopodal obu przejść granicznych oczekiwało na swoją kolej tysiące — jak się tu określa — potomków zislamizowanych Bułgarów, często rodziny z małymi dziećmi. Jednostronna decyzja rządu tureckiego wywołała u nich szok. Ludzie ci znaleźli się w niezwykle trudnej sytuacji, tym bardziej że wielu z

(Dokończenie na str 2)

Ukraina chce uzyskać samodzielność gospodarczą

KIJÓW (PAP). Premier Ukrainy **Witalij Masłow** poinformował na łamach „Prawdy Ukrainy”, że trwają prace przygotowawcze do przestawienia gospodarki republiki na zasady samorządzenia i samofinansowania. Ukraińska komisja planowania opracowała 3 warianty koncepcji rozrachunku gospodarczego republiki. W oparciu o nie przyjęte zostaną konkretne rozwiązania prawne i gospodarcze.

Giełda żywca i mięsa w Warszawie

Zamiast kartek–licytacja

WARSZAWA (PAP). „Proszę państwa, Stanisław Olchowski z Warszawy zgłasza ofertę sprzedaży 60 sztuk trzody chlewnej w II klasie. Cena wywoławcza za kilogram 1400 zł. Kto da więcej”? — 23 bm., podczas giełdy żywca i mięsa zorganizowanej przez krajową spółkę przemysłu mięsnego „PEK-POL” w Zakładach Mięsnych na Żeraniu w Warszawie, speaker powtarzał formułę o rozpoczęciu licytacji wielokrotnie. Tego dnia handlowano żywcem i mięsem według zasad znanych w Polsce raczej z rynku samochodowego czy dzieł sztuki.

Jak licytowano? Cena wywoławcza za żywiec wieprzowy I klasy wynosiła 1500 zł, tyle samo za najwyższej klasy młode bydło. Licytacje półtusz wieprzowych pełnych w II klasie rozpoczynano od 2950 zł kg, a ćwierci wołowych „J” I i II klasy zadnich od 3550 zł kg. Najniższe „przebicie” wynosiło tak w przypadku mięsa, jak i żywca — 50 zł. Sprzedano: żywiec wieprzowy I klasy 2200—2300 zł kg, młode bydło kl. „A” 1700 zł, półtusze wieprzowe pełne I kl. — 3600 zł, a zadnie ćwierci wołowe po ok. 4000 zł.

Od 3 września na antenie Polskiego Radia

Emisja pierwszych audycji redakcji programów katolickich

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 3 września br. o godz. 6.55 na antenie Polskiego Radia rozpocznie emisję swoich audycji radiowo-telewizyjna redakcja programów katolickich. Została ona powołana do życia w następstwie porozumienia między konferencją Episkopatu Polski a Komitetem ds. Radia i Telewizji z dnia 28 czerwca 1989 r. Informacja na ten temat zamieszczona została w biuletynie prasowym Episkopatu Polski

W pierwszą niedzielę września obie audycje będą miały uroczysty, inauguracyjny charakter. W następnych tygodniach programy niedzielne nadawane o godz. 6.55 mają uwzględniać —

(Dokończenie na str 2)

Do szkoły — 1 września

1 września tradycyjnie, rozpocznie się nowy rok szkolny 1989/1990. Uroczysta inauguracja, w tym roku, odbędzie się w Gdańsku, w Zespole Szkół Łączności im. Obrońców Poczty Gdańskiej.

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

WE CZWARTEK 24 SIERPNIA 1939 DONOSIŁ:

Czy zostanie zawarty niemiecko-sowiecki pakt o nieagresji?

Bluff czy nowy chwyt taktyczny?

Kraków, 23 sierpnia

Do ognia, rozpalonego pod kotłem sytuacji międzynarodowej, dorzuciły Niemcy polano w postaci zapowiedzianego paktu o nieagresji z Rosją. Nie znamy w tej chwili ani jego treści, nie wiemy nawet, czy w istocie dojdzie on do skutku, czy w ostatniej chwili nie rozbije się o niespodziewane trudności, czy „wątpliwości”, w której to metodzie rząd sowiecki okazał się, jak dotąd, mistrzem. Nie wiemy wreszcie, czy wyjdzie poza okólniki. Sowiety i Niemcy z łatwością mogą przejść nad sprzecznością swych założeń ideologicznych, nie wiadomo jednak, czy z równą łatwością będą mogły przejść nad sprzecznościami swych realnych interesów, zarówno w basenie bałtyckim, jak na Ukrainie, jak i wreszcie na Bliskim Wschodzie, nie mówiąc już o konsekwencjach, jakie pakt sowiecko-niemiecki musi mieć na Dalekim Wschodzie. (...) W tej chwili niewątpliwie jest on błyskotliwym chwytem taktycznym w toczącej się wojnie nerwów, doprowadzonej obecnie przez Niemców do punktu szczytowego, wojnie, w której metoda „bluffu” i zastraszenia święci triumfy. (...)

Mołotow i Ribbentrop dwa bratanki...

Berlin, 22 sierpnia (ATE). Dzisiejsza „Boersenzeitung” zamieszcza na pierwszej stronie podobiznę min. spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentropa i komisarza ludowego dla spraw zagranicznych ZSRR. Mołotowa obok siebie.

(Dokończenie na str 2)

Porwanie samolotu pasażerskiego

Terrorysta zażądał zwołania międzynarodowej konferencji na temat Libanu

PARYŻ (PAP). Jak informuje agencja Reutera, należący do francuskich linii Air France airbus z około 130 osobami na pokładzie, który w środę leciał z Paryża do Algieru, został nad Morzem Śródziemnym uprowadzony i skierowany do Tunezji. Nie wiadomo ilu porywaczy przeprowadziło tę akcję.

Samolot wystartował z lotniska Orly z opóźnieniem ponad 1,5-godzinnym z powodu nieprzybycia załogi, która zgodnie z planem, miała pilotować airbusa.

Według agencji AFP, na pokładzie uprowadzonego airbusa znajduje się 102 pasażerów.

Uprowadzony samolot wylądował na lotnisku w Algierze. Jak podała algierska agencja APS porywacze żądają zorganizowania we Francji międzynarodowej konferencji na temat Libanu.

Około godz. 14.30 GMT, policja aresztowała działającego w pojedynkę porywacza — 30-letniego Saida Dżamela, który w środę wydalony został z terytorium Francji. Nikt z pasażerów ani członków załogi nie został poszkodowany.

W JUTRZEJSZYM, PIĄTKOWYM „DZIENNIKU POLSKIM”

ADAM TENETA analizuje aktualną sytuację w PZPR i rozważa co może być dalej: **„Demontaż czy rekonstrukcja?”,**

ANDRZEJ WARZECHA uważa, że kto zamierza rządzić w kraju lekceważąc inteligencję i sferę kultury, nie jest w stanie wygrać nie tylko walki, ale nawet małej potyczki: **„Koncert na dwa instrumenty”,**

GRAŻYNA STARZAK była w lasach gdzie poszukuje się polskich grobów: **„Tajemnica Puszczy Augustowskiej”,**

JULIUSZ KYDRYŃSKI ubolewa nad wieloletnimi zaniedbaniami edukacyjnymi: **„Puszka Pandory”,**

ponadto kolejny odcinek **„Sybiraków”** pióra **CZESŁAWA T. NIEMCZYŃSKIEGO** oraz korespondencja własna z Turcji **ZDZISŁAWA HOŁOWIECKIEGO: „Stambuł — nie dla przesiedleńców”,**

i jak zwykle: felietony — recenzje — co piszą inni — kulisy stadionów świata — ciekawostki heraldyczne (w tym rozmowa z prezesem Polskiego Towarzystwa Heraldycznego „Jaki twój herb?”).

Stron 10 **Cena 80 zł**

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

NAJBOGATSI

Amerykański magazyn gospodarczy „Fortune", który w numerze z datą 11 września, opublikuje nową edycję listy najbogatszych ludzi świata, uchylił we wtorek rąbka tajemnicy. Podobnie jak przed rokiem listę otwiera sułtan Brunei z fortuną w petrodolarach szacowaną na 25 mld dolarów. Sułtanowi Brunei „depcze" po piętach saudyjski król Fahd z rodziną, którego fortuna szacowana jest na 18 mld dol. Na trzecim miejscu uplasowała się amerykańska rodzina Mars, która dorobiła się majątku na produkcji czekolady i słodyczy (12,5 mld dol.).

DOWCIPY BEATLESÓW

Dwie spośród pięciu taśm zespołu The Beatles z dowcipami i próbnymi nagraniami, wystawionych na aukcji w Londynie, zostały we wtorek sprzedane za niemal 12 tys. funtów szterlingów (19 tys. dolarów). Unikatowe nagrania wystawił na sprzedaż były kierowca zespołu — obecnie 60-letni Alf Bicknell. Towarzyszył on Beatlesom w czasie ich tournée po świecie. Właścicielem taśm stał się prywatny nabywca z RFN, który nabył je za sumę odpowiadającą zaledwie jednej piątej ceny, jaką zamierzali uzyskać prowadzący aukcję.

POŻEGNANIE „OH CALTUTTA"

W tych dniach ostatecznie zszedł z afisza słynny musical „Oh Calcutta" uważany za najsłynniejszy spektakl erotyczny z obnażonymi na scenie aktorami i symulowanym aktem seksualnym rozgrywającym się na oczach widzów. Musical pobił rekord nieprzerwanego wystawiania na Brodwayu: w ciągu 13 i pół lat zespół dał 5959 przedstawień, chociaż mający nieco wcześniej premierę w teatrze Shubert musical „A chorus line" doczekał się już 5824 przedstawień od 25 lipca 1975. Ten drugi musical nadal jest grany i reklamowany jako najdłużej wystawiana rewia z realnymi szansami pobicia rekordu „Oh Calcutta".

WYSTAWA PICASSA W POZNANIU

W Muzeum Narodowym w Poznaniu trwają prace, związane z przygotowaniem największej z dotychczasowych w Polsce wystaw grafiki Pablo Picassa. W Poznaniu pokazane będą 133 grafiki, które powstawały w latach 1905—1968 r. Pozwolą one prześledzić wszystkie fazy twórczości artysty, począwszy od okresu „różowego", aż po ostatnie lata jego pracy. Poznańska wystawa czynna będzie do 15 października br.

A GDZIE NOC POŚLUBNA?

Amerykański duchowny wywołał szok w miejscowości Sparks w stanie Newada, zjawiając się w domu publicznym dla udzielenia ślubu. 44-letni Ronald Scopinich i 47-letnia Valerie Dodge życzyli sobie zawarcia małżeństwa w jakimś „niezwykłym miejscu" — wyjaśnił ojciec George Flint. Świadkami ceremonii były zaskoczone prostytutki, które jednak szybko zostały przez szefa wezwane do podjęcia codziennych obowiązków.

WYŁĄCZ MIKROFALOWĄ KUCHNIĘ

Brytyjskie ministerstwo rolnictwa poleciło we wtorek przeprowadzenie natychmiastowego śledztwa w sprawie kuchenek mikrofalowych. Niezależnie przeprowadzone badania wykazały w tych dniach, że kuchenki takie mogą przyczyniać się do zatruć pokarmowych, mnożących się ostatnio w W. Brytanii. Według wstępnych wyników badań, jakim poddano 120 kuchenek produkowanych przez różne firmy, w przeciwieństwie do tradycyjnych sposobów gotowania, mikrofale nie niszczą całkowicie niektórych bakterii, m. in. lysterii i salmonelli.

ILE NA TO CZEKALI?

„Telefon — stwierdza agencja Canadian Press — przestał być przedmiotem luksusu i stał się najlepszym przyjacielem". 98,5 procent rodzin kanadyjskich ma ten dogodny środek łączności, a przeszło 1/5 co najmniej trzy aparaty. Jak oświadczył przedstawiciel towarzystwa „Bell Canada" Tom Bennett, „ludzie rozumieją coraz bardziej, że posiadanie telefonu, to prawdziwa konieczność".

REKLAMA OSZUSTÓW

400 milionów jenów zdołali wyłudzić od łatwowiernych pacjentów japońscy znachorzy, którzy w leczeniu osób, cierpiących na choroby oczu, stosowali zwykłe promienniki podczerwieni. Na razie policja nie zdołała ich odnaleźć i zatrzymać. Oszuści zdołali nabrać ok. 5 tys. osób, wykorzystując w tym celu „dźwignię handlu" — reklamę.

Opracował:

ANDRZEJ LENCZOWSKI

„Łańcuch rąk" w rocznicę paktu

MOSKWA (PAP). W radzieckich republikach nadbałtyckich pakt Ribbentrop — Mołotow potępiony został w 50. rocznicę przez setki tysięcy Litwinów, Łotyszów i Estończyków. W demonstracji głównej 300 tysięcy osób utworzyło 600-kilometrowy „łańcuch rąk" z Tallinna do Łotwy.

*

W prasie RFN rocznica paktu Ribbentrop — Mołotow stała się okazją do porównania Hitlera ze Stalinem.

*

W NRD przyznano po raz pierwszy, że pakt polegał m. in. na podpisaniu tajnych protokołów. Jeden z miejscowych historyków w artykule na łamach „Junge Welt" wystąpił ze zdecydowaną obroną paktu jako umowy o kluczowym znaczeniu z punktu widzenia interesów Związku Radzieckiego.

Demonstracje młodzieży

WARSZAWA (PAP). 23 bm. z okazji 50. rocznicy podpisania paktu Ribbentrop — Mołotow około godziny 16 na placu Konstytucji w Warszawie odbył się wiec zorganizowany przez „Solidarność Młodych". W czasie wiecu przemawiali m. in. przedstawiciele Łotewskiego Frontu Ludowego. Solidarności Młodych. Solidarności Walczącej, Federacji Młodzieży Walczącej

Po zakończeniu wiecu uformował się pochód, który tamując ruch uliczny, przeszedł ulicami stolicy.

Bardziej agresywnie przebiegała — zorganizowana przez Federację Młodzieży Walczącej demonstracja na ulicach Szczecina.

Spokojny przebieg miała nielegalna demonstracja Solidarności Walczącej w Poznaniu i Katowicach.

Po telefonicznej rozmowie Gorbaczow-Rakowski

Wypowiedź George'a Busha

WASZYNGTON (PAP). Agencja France Presse w depeszy z Kennebunkport pisze: „George Bush określił w środę jako „bardzo pozytywny" fakt, iż Michaił Gorbaczow zwrócił się do polskich komunistów, by wzięli udział w rządzie koalicyjnym kierowanym przez „Solidarność".

George Bush — pisze dalej AFP — podczas konferencji prasowej zorganizowanej w środę w jego letniej rezydencji w Kennebunkport nie wyraził swego poglądu na temat szybkiego tempa ewolucji politycznej w Polsce w ciągu ostatnich tygodni, ograniczając się do podkreślenia, że „wiele zmian" zachodzi obecnie w Polsce, a droga ku demokracji nie będzie łatwa.

Dalsze strajki na tle płacowym

Trwają akcje protestacyjne

Pod pomnikiem Mikołaja Kopernika w Warszawie odbył się kilkunastominutowy wiec pracowników warszawskiej służby zdrowia. Zaapelowano do komitetów zakładowych „Solidarności" w placówkach służby zdrowia o odwołanie wszelkich akcji protestacyjnych i dostosowanie form działalności związkowej do nowej sytuacji politycznej.

Środa była także dniem strajków i akcji protestacyjnych organizowanych w kilku miastach Polski przez pracowników stacji pogotowia ratunkowego i wojewódzkich kolumn transportu sanitarnego.

Bez zmian rozpoczął się 23 bm. drugi już tydzień strajku w kopalni „Marcel" w Wodzisławiu Śląskim. Kontynuowali także strajki górnicy kopalń: „Morcinek", „Grodziec" Utrzymywano akcje protestacyjną w „Jowiszu".

5 dzień strajku tarnowskich energetyków oznaczał brak światła dla niektórych mieszkańców Tarnowskich Gór i Piekar Śląskich.

Trwają rozmowy w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności w Katowicach.

Prasa w woj. katowickim, bielskim, opolskim i częstochowskim jest tymczasem rozwożona transportem zastępczym.

Nadal brak rozstrzygnięć konfliktu płacowego między załogą a dyrekcją Zakładu Koksowniczego „Przyjaźń" w Dąbrowie Górniczej.

Rozpoczął się strajk w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zawierciu, gdzie załoga żąda podwyżki płac o 120 tys. zł oraz zmian w organizacji pracy.

Ministerstwo Transportu, Żeglugi i Łączności poinformowało redakcję PAP, że rozpoczęty 22 bm. strajk załogi stacji rozrządowej Łódź Olechów nadal trwa. Przyłączyli się do niego — w zakresie obsługi pociągów towarowych — pracownicy kilku innych stacji węzła łódzkiego i okolicznych węzłów.

Już trzeci dzień trwa strajk w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Andropol" w Andrychowie.

W hucie „Stalowa Wola" odwołane zostało pogotowie strajkowe, które po części miało aspekt polityczny.

Inspiratorzy czy obserwatorzy?

(Dokończenie ze str. 1)

Pradze. Zatrzymanych — których komunikaty prasowe i telewizyjne określały jako „przedstawicieli «Solidarności»" — jest trzech.

Zgodnie z podjętą w środę decyzją prokuratury, wszyscy trzej zatrzymani Polacy zostali wypuszczeni na wolność z zaleceniem szybkiego opuszczenia terytorium CSRS. Kwestią otwartą pozostaje ewentualne wyegzekwowanie od nich kilkusetkoronowej grzywny.

Zwolnionymi są dwaj 17-letni chłopcy, uczestnicy wycieczki „Harcturu" z województwa bydgoskiego: Marek J. i Jacek K. oraz 21-letni student Piotr M. Zostali oni uznani winnymi zakłócenia porządku publicznego w Pradze 21 bm.

Do departamentu konsularnego czechosłowackiego MSZ poproszono w środę przedstawicieli ambasad Włoch i Holandii w CSRS. Zaprotestowano wobec nich przeciwko udziałowi obywateli tych państw w niezalegalizowanej manifestacji na Placu Wacława w Pradze, która odbyła się w ostatni poniedziałek.

Do MSZ w Pradze poproszono z tego samego powodu także przedstawicieli dyplomatycznych Węgier i Polski w CSRS.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. W Francji Fr. 2.00 PRINTED IN POLAND W Litwie 30 ct. Cena numeru w Krakowie w kraju: 25 gr.

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

(Dokończenie ze str. 1)

Cień... Bismarcka!

Berlin, 22 sierpnia (PAT). Zapowiedź paktu sowiecko-niemieckiego stanowi niewątpliwie sensację dnia. „Hamburger Fremdenblatt" oświadcza: Niemiecko-sowiecki pakt nieagresji nie będzie niczem innem jak powrotem do bismarkowskich metod politycznych.

Wyjaśnienie kół sowieckich w Londynie

Paryż, 22 sierpnia

(PAT) Agencja Havasa donosi z Londynu:

Koła sowieckie w Londynie wyrażają pogląd, że nie ma żadnych powodów, aby trójstronne rozmowy w Moskwie miały być przerwane. W kołach tych przypomina się jednocześnie, że wszystkie pakty o nieagresji zawierane dotychczas przez związek sowiecki posiadały klauzulę przewidującą, że „w razie agresji jednej ze stron układających się przeciwko innemu państwu, druga strona układająca się może wypowiedzieć układ bez uprzedzenia". Przypuszcza się, że podobna klauzula umieszczona będzie również w tekście projektowanego układu sowiecko-niemieckiego.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy:

Sowieckie koła urzędowe zapewniają, iż przyjazd min. von Ribbentropa do Moskwy celem zawarcia paktu o nieagresji między Rzeszą a ZSRR w niczem nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu rokowań między Sowietami a Francją i Anglią.

W rocznicę Września

Chcąc włączyć się w uroczystości upamiętnienia walk w wojnie obronnej 1939 roku, w której żołnierz polski jako pierwszy przeciwstawił się brutalnej agresji wrogów, Koło Pułkowe 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego w Krakowie organizuje uroczystości rocznicowe:

27. VIII. w Komarowie k. Zamościa (godz. 10).

1 września w Szczekocinach w rocznicę bitwy pułku o to miasto (godz. 17).

17 września w Żegocinie k. Proszowic w miejscowej szkole im. Armii „Kraków" zostanie wręczony sztandar (godz. 10).

21 września w Tyszowcach k. Tomaszowa Lubelskiego w miejscu krwawej potyczki pułku odsłonięty zostanie pamiątkowy obelisk (godz. 9).

Dyżur prawny

Dziś, jak w każdy czwartek w godzinach od 14 do 16 w Dziale Łączności z Czytelnikami „Dziennika Polskiego" (Kraków, ul. Wielopole 1, I p., pok. nr 101) odbędzie się dyżur prawny. Doradcy prawni udzielać będą porad z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego, karnego i administracyjnego, pracy i ubezpieczeń społecznych. W dyżurze weźmie również udział dziennikarz.

Pogoda

Klin wyżowy

Polska jest pod wpływem klina wyżowego. **Krakowskie Biuro Prognoz IMGW** przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, lokalnie możliwy przelotny deszcz i burza.

Temperatura maksymalna w dzień od 22 do 26 st., a minimalna w nocy od 13 do 17 st. W Tatrach od 14 st. w dzień do 8 w nocy. Wiatr słaby, zmienny, w Tatrach umiarkowany, północno-zachodni.

Słońce wzeszło dziś w Krakowie o godz. 5.43, a zajdzie o 19.41. Dzień jest już krótszy o 2 godziny 24 minuty i ma 13 godzin 58 minut. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

■ **NOWE TABLICE.** Prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął delegacje Obywatelskiego Komitetu ds. Rewaloryzacji Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Komitet zajmuje się zmianą treści i form prezentacji tradycji oręża polskiego na grobie.

■ **NARADA SEKRETARZY KOMITETÓW WOJEWÓDZKICH PZPR.** W Komitecie Centralnym odbyła się narada sekretarzy KW PZPR ds. polityki informacyjnej. Naradę prowadził sekretarz KC PZPR **Marek Król**. Z uczestnikami spotkał się I sekretarz KC PZPR **Mieczysław Rakowski.**

■ **WYWIADY T. MAZOWIECKIEGO.** Tadeusz Mazowiecki udzielił wywiadów: radzieckiemu dziennikowi „Izwiestia", amerykańskim pismom „The Wall Street Journall" i „The Boston Globe", brytyjskiemu „The Financial Times" oraz konsorcjum telewizyjnemu BBC, NBC, CBC, ABC; pięć minut poświęcił sieci CNN i na koniec udzielił wypowiedzi dla Radia Watykańskiego i włoskiego dziennika „Avenire".

■ **WSTRZYMANO STRAJK W BAKU.** W stolicy Azerbejdżanu — Baku wstrzymano strajk, który w poniedziałek ogłosił nie zarejestrowany oficjalnie Front Ludowy Azerbejdżanu wysuwając żądania jak najszybszego rozwiązania problemu Nagorno Karabachii.

■ **SPOTKANIE LECHA WAŁĘSY Z PARLAMENTARZYSTAMI.** Problemy ekonomiczne i gospodarcza współpraca państw zachodnich z Polską były przedmiotem rozmów, jakie w Gdańsku przeprowadził Lech Wałęsa z parlamentarzystami Stanów Zjednoczonych Ameryki i Japonii.

■ **NAGRODA LITERACKA DLA SZCZYPIÓRSKIEGO.** Andrzej Szczypiorski został laureatem tegorocznej nagrody literackiej im. Nelly Sachs, przyznawanej przez miasto Dortmund.

■ **ZMIANA NAZWY PARTII.** Utworzona w marcu Komunistyczna Partia Węgier, której założyciele uważają, że Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza zdradziła ideały komunizmu, zmieniła nazwę na Marksistowsko-Leninowska Partię Robotników.

■ **ZGON KLASYKA KINEMATOGRAFII.** W wieku 89 lat zmarł w Kalifornii Joseph La Shelle, klasyk kinematografii amerykańskiej, zdobywca Oscara (w 1944 roku za „Laurę") i wielu nominacji, twórca m. in. wyświetlanej na naszych ekranach „Garsoniery".

Dramat na granicy

(Dokończenie ze str. 1)

nich sprzedało swoje mieszkania, domy, dobytek.

We wtorek po południu przedstawiciele rodzin z małymi dziećmi zwrócili się z prośbą do tureckich władz granicznych w Kapikule, żeby zrobiono dla nich wyjątek i wpuszczono do Turcji. Prośby nie spełniono. Strona bułgarska czyni starania, aby Turcja przyjęła ze względów humanitarnych podróżnych, którzy w strefie przygranicznej czekają na wyjazd.

Współpraca z Italią

(Inf. wł.) W naszym kraju przebywa delegacja „Rotary Club" z Rzymu, która jest członkiem międzynarodowej organizacji propagującej pokojowe kontakty między krajami i narodami. Gości z Włoch przyjęli wczoraj prezydent Krakowa — **Tadeusz Salwa** oraz wiceprezydent naszego miasta **Marek Paszucha.**

Celem wizyty było złożenie propozycji założenia w Krakowie placówki „Rotary" (powstała już w Warszawie). Gospodarze miasta przyjęli tę propozycję życzliwie. Kontakty Krakowa z włoskimi miastami i organizacjami mają długą i dobrą tradycję, dokumentowaną chociażby współpracą z Florencją. (ks)

Zamknięcie kolejnej ambasady RFN

BONN, PRAGA (PAP). W środę postanowiono zamknąć ambasadę RFN w stolicy Czechosłowacji. Taką informację podano jednocześnie w Pradze i Bonn. W gmachu ambasady schroniło się ok. 100 obywateli NRD. Po Budapeszcie i Berlinie jest to trzecia stolica, w której zamknięto placówki dyplomatyczne RFN w związku z napływem tam obywateli NRD, odmawiających powrotu do kraju.

Emisja pierwszych audycji

(Dokończenie ze str. 1)

jak to określono — wprowadzenie w tematykę dnia na podstawie czytań mszalnych. Audycje o godz. 10 będą przeznaczone dla serwisu informacyjnego z życia Kościoła. Kolejnym programem, który będzie zaprezentowany na antenie radiowej ma być magazyn ilustrowany muzyką. Po raz pierwszy nadany on zostanie w sobotę 23 września w programie IV o godz. 17.05.

POLAR — dwukomorowy do sprzedania. Tel. 12-27-49. g-39499

POTRZEBNA od zaraz młoda kobieta do opieki nad starszym małżeństwem. Płatne w dolarach. — Tel 33-23-89. g-40194

SPRZEDAM syntezatory — Jamaha PSS-680 i Casio MT-400V. Grybów, tel 508-85, wieczorem. g-21555

DEKARZY, pomocników — zatrudnię. Tel. grzecznościowy 48-25-64, (16—18). g-39633

PRZYJMĘ pomocników stolarza budowlanego. Tel. 37-42-36. g-39608

MURARZY — tynkarzy, robotników budowlanych — zatrudnię. — Tel. 48-38-34. g-39371

MURARZY, tynkarzy (solidnych) — na korzystnych warunkach — przyjmie spółka. — Zakwaterowanie! Tel. 47-53-80. g-39944

SPRZEDAM duży dom drewniany w Wieliczce (woda, gaz). — Oferty 39624 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

RAKOWICE! Piwnicę — 5 miejsc — odstąpię. Oferty 39592 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FLIZY układam. — Tel. 47-01-11 — po 18. g-39518

FLIZY — sprzedam. Tel. 33-60-92 g-39519

SPRZEDAM „Elektron 380 D", używany. — Tel. 33-86-13. g-39595

FACHOWCÓW do produkcji pantofli przyjmę. Tel 66-00-88 w. 487 wieczorem.

CZTEROPOKOJOWE — superkomfortowe, telefon, domofon — sprzedam. Tel. 33-21-74. g-39501

FSO 1500, rok 1987 — sprzedam. Tel 53-66-01, po 16. g-39509

PILNIE zamienię spółdzielcze M-3 w Opolu na równorzędne lub mniejsze w Krakowie. Tel. 11-76-74. g-39819

Ogłoszenia ekspresowe

TANIO sprzedam Ładę 1500 „S". Kraków, Pigonia 4/70 (Biały Prądnik). g-39606

MELEX, Star — dźwig, piec c. o. na gaz 2,5 — sprzedam. Kustronia 7. g-39607

SPRZEDAM pierścionek. Tel. 11-48-84, wieczorem. g-39439

RENATA Puchacz, Kraków, Śliska 14 — zgubiła dowód osobisty oraz legitymację studencką. g-39556

GRZEJNIKI aluminiowe — sprzedam. Tel. 66-13-74. g-39552

KAMERĘ video VHS-C „Orion" — nową, z wyposażeniem — tanio sprzedam. — Tel. 34-09-80. g-39573

SPRZEDAM Fiata 126 p, 1989 r., bez przebiegu. Tel. 33-91-86. g-39567

SPRZEDAM kamienice — wolne mieszkania, centrum Krakowa. — Oferty 39815 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SYRENĘ 105 L — sprzedam. — Ul. Krótka 6 /5. g-39817

PRODUKCJĘ galanterii modelinowej surowce, zbyt — sprzeda spółka. — Oferty 39823 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PANIĄ do 3-letniej dziewczynki — przyjmę. Ul. Zapolskiej 10 c /2, tel. 37-28-25. (16—18). g-33339

ODPOWIEDZIALNEJ pani wynajmę w centrum Krakowa komfortowy pokój w zamian za opiekę nad starszym panem. Oferty 39511 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

SPRZEDAM 5 m³ suchych fosztów modrzewiowych. Oferty 39534 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

IZOLACJA termiczna pianką krylaminową oraz sprzedaż płyt — Leśniak — Chrzanów, ul. Szpitalna 9 A, 30—65, wewn. 477. g-39443

POMIESZCZENIE 130 m² (siła 30 kW) wydzierżawię. Karola Marksa 16. g-39564

SPRZEDAM Stara 6,2 t, składak 1989 r. wywrotkę, silnik Sw 680, kabina Jelcza — do remontu. Kupię: skrzynię biegów Liaza, Tatry lub Volvo. Możliwa zamiana wyżej wymienionych podzespołów. Marian Kowalski, Łazany 151, 32-041 Biskupice, woj. krakowskie, Gdów, tel. 271. g-39506

WIZY do wszystkich krajów kapitalistycznych — ekspresowo załatwiam. Zakopane, 15 Grudnia 11, tel. 25-80 g-35284

EKSPEDIENTKĘ kulturalną, ze znajomością języków obcych — poszukuje do pracy w sklepie prywatnym — Tel. 22-64-54. (11—15). g-39480

ZAKŁAD kserograficzny w dobrym punkcie — odsprzedam. Oferty 34831 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BRYGADĘ tynkarzy — przyjmę. — Tel. 48-38-34. g-39373

MALOWANIE, tapetowanie — Zakład Usługowy Spółdzielni „ESTETYKA" tel. 37-48-16. g-39421

PRZEDSIĘBIORSTWO amerykańskie weźmie w dzierżawę — ewentualnie uruchomi — cegielnie na terenie Polski południowej. Oferty 39637 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne — weźmie w dzierżawę na korzystnych warunkach — stolarnie, ewentualnie obiekt produkcyjny. — Oferty 39634 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

AUTOBUS do RFN. Szybkie wizowanie. Informacja telefoniczna 66-19-21. (9—17). g-34190

KUPIĘ szpicrutę (typ angielski). — Tel. 11-34-05. g-39393

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Alma" odda w agencję dwa samochody dostawcze marki „Żuk", skrzyniowe. Szczegółowe informacje dotyczące warunków agencji można otrzymać w Dziale Agencji Spółdzielni pod numerem tel. 11-03-06. K-2806

PP-U „PLASTOP" — Kraków, ul Miodowa 9, tel. 22-68-99, zatrudni stolarzy fachowców, do układania boazerii. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie. K-8813

AGENCYJNY Zakład Remontowo-Budowlany zatrudni zaraz na bardzo korzystnych warunkach finansowych: murarzy, tynkarzy, kierowników budów, cieśli. Zgłoszenia kierować: Kraków, ul. Bożego Ciała 23 — tel. 66-77-62, w godz. 7—13. K-7212

ZATRUDNIMY kierownika Działu Ekonomicznego, specjalistę ds. ekonomicznych. Wynagrodzenie wysokie. Kraków, tel. 44-81-44, wewn. 11. K-8632

MONTERÓW zewnętrznych sieci wodociągowych, kanalizacyjnych i ciepłowniczych, zatrudni przedsiębiorstwo. Kraków tel. 48-33-26, w godz. 8—15. K-8646

SPÓŁKA kupi lokal gastronomiczny w centrum, lub inne propozycje. — Kraków, tel. 21-89-18. g-8493

SPÓŁKA zleci akwizycję robót energetycznych za granicą. Oferty K-8491 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁKA zatrudni zastępcę dyrektora, kierownika działu handlowego, kierownika i mistrza robót instalacyjno - energetycznych. — Warunki atrakcyjne. Kraków, tel. 21-89-18. K-8489

PANIĄ do prowadzenia domu — przyjmę. Warunki atrakcyjne. Kraków, tel. 21-89-18.

Samorząd terytorialny przed reformą

Kiedy wróci wójt?

Czy będzie się nazywał wójt — w gminie, burmistrz — w mieście. Być może pozostanie naczelnik i prezydent Nie o nazwy przecież chodzi — ale o zmiany ustrojowe, o zmianę systemu zarządzania w miejscu zamieszkania. O nowy model samorządu terytorialnego.

Samorząd terytorialny — miast i wsi jest związkiem zrzeszającym na mocy ustawy mieszkańców danego obszaru. A więc jest to związek, który łączy ludzi po to, aby sami realizowali swoje własne sprawy. Może to być związek ludzi dysponujących pełnią swobód obywatelskich i gospodarczych. Ludzi, którzy nie są ograniczeni w podstawowych prawach.

Czy może więc być związkiem obywateli i organem władzy zarazem — tak, jak to postanowiła ustawa z 1950 roku, a „przyklepała" ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego z 1983 roku? Może — jak wykazuje praktyka. Ale...

Samorządy, o jakie rozpoczyna się batalia w Senacie i nie tylko mają być jednostkami działającymi w ramach struktur państwa, ale jednostkami odrębnymi, niezależnymi od administracji państwowej. Nie ma więc zasady hierarchicznego podporządkowania, budowy piramidy służącej po to, by centrum, jednostki nadrzędne mogły kontrolować obywateli. Obywatele rządzą i kontrolują się sami.

Oczywiście, rady i samorządy nie są zawieszone w próżni. **Działają w ramach struktur państwa.** Muszą więc być podporządkowane interesom państwa, narodu. W jakim stopniu? Ograniczenia nie mogą być określane w sposób dyrektywny decyzjami administracji państwowej. Mogą być określone tylko drogą ustaw. Ustawy powinny stwierdzać, czego radom robić nie wolno. Pakiet takich ustaw będzie wkrótce przygotowany. Zapowiedział to Senat. Wizję przyszłego samorządu zaprezentowano podczas debaty 29 lipca.

Kompetencje samorządów muszą być zaznaczone jednoznacznie, podobnie zresztą jak nadzór nad działalnością rad. Żadne ciało społeczne nie może być wyłączone spod kontroli społecznej. Ale nadzór dotyczyć winien jedynie zgodności działań rady z przepisami prawa, legalności podejmowania decyzji. Linia polityczna państwa jest sprawą odrębną i w aktach prawnych dotyczących samorządu nie powinna być określana (jak to ma miejsce obecnie).

Taka jest w skrócie filozofia samorządu terytorialnego w kształcie, w jakim, zdaniem wielu senatorów, powinien być reformowany. Taka jest zasada jego istnienia. Aby mógł działać — musi mieć własne organa wykonawcze. Obecnie naczelnicy to urzędnicy państwowi. Jakkolwiek są wybierani i mogą być odwoływani przez radę narodową, formalną podstawę ich działalności stanowi nominacja wojewody. Podlegają też pragmatyce urzędnika państwowego. Zależą więc nie tyle od samorządu, co od innych zwierzchników.

Przy zreformowanym samorządzie administracja państwowa szczebla podstawowego musi zmienić funkcje. Powinna się stać administracją komunalną, nie administracją państwową. Władze lokalne same określą struktury organizacyjne i formy instytucjonalne. Pracownicy komunalni powinni być angażowani na podstawie wyłącznej decyzji rady miejskiej lub gminnej. Taki urzędnik nie będzie obywatelami rządził i nie będzie ich nadzorował. Będzie im pomagał. Samorządy, jako osoby prawne, muszą posiadać własne mienie, grunty, budynki, prawa majątkowe, środki finansowe itd., którymi mogą, w ramach obowiązujących ustaw, obracać, sprzedawać, kupować.

Niezmiernie ważną sprawą jest gospodarka finansowa. Samorządy muszą posiadać prawo samodzielnej decyzji o wykorzystaniu środków pieniężnych. System finansowy powinien być stabilny, wyłączony spod decyzji administracji wojewódzkich. W systemie samorządowym zresztą administracja państwowa kończy się właśnie w województwie — co nie oznacza zresztą, że nie może na zasadzie płatnych zleceń przekazywać pewnych czynności administracji komunalnej (na przykład prowadzenia ewidencji ludności, dowodów osobistych itd.). Ale — ingerować w sprawy samorządu i administracji komunalnej bezpośrednio nie może.

Nie jest to system nowy i wymyślony na nasze potrzeby. W taki sposób zarządzają się społeczności lokalne we wszystkich państwach demokratycznych. Polska ma tu zresztą również swoje tradycje. Życie społeczne I Rzeczypospolitej opierało się na samorządach. Działał Sejm, ale o sprawach lokalnych decydowało się na sejmikach.

W ostatnich latach to życie lokalne zanikło: w miastach zaczęto je skupiać wokół miejsc pracy: tu powstawały koła zainteresowań, kluby, przedszkola; na wsi samorząd był coraz bardziej dominowany przez rozrastającą się, bezkarną wobec społeczności lokalnej biurokrację. Barier było zresztą więcej. Pokonanie ich na drodze do rozwoju autentycznego, obywatelskiego samorządu nie będzie łatwe: wymaga ogromnej pracy legislacyjnej, ale również — uświadamiającej. Te zabiegi wykonywane będą na żyjącym organizmie: w procesie przekształceń miasta i wsie muszą przecież funkcjonować. Będzie więc to zadanie wielkie, trudne — ale niezbędne, jeśli chce się przeprowadzić reformę kraju. Ustrój, jaki w jej efekcie powstanie, będzie taki, jaki społeczeństwo będzie zdolne wytworzyć. Ale — trzeba stworzyć możliwość: ułatwić społecznościom lokalnym decydowanie o swoich sprawach, wzięcia ich w swoje ręce.

BOŻENA WAWRZEWSKA

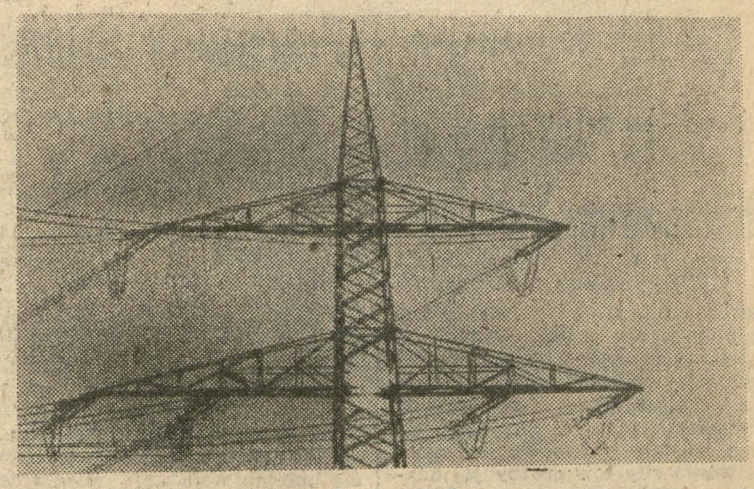

Dwie energie

Czesław T. Niemczyński **Odcinek 16**

SYBIRACY

Dziewczynka ma pięć lat. Nazywa się Zosia Tarkowska. W kwietniu 1940 roku jechała z Drohobycza w tym samym wagonie co rodzina Frydlewiczów. Wtedy była trzymiesięcznym niemowlęciem, które jakimś cudem przeżyło dwutygodniową, straszną jazdę pociągiem na Sybir. Cudem, albo dzięki swojej matce, która sobie tylko wiadomym sposobem utrzymała dziecko przy życiu w tych warunkach. Teraz Zosia Tarkowska już nie ma matki. Jest jedną z kilkudziesięciu polskich sierot w „Dieddomie" koło wsi Borowoje, w mendygaryńskim rejonie. Nauczycielką i opiekunką tej grupki jest Maria Frydlewiczowa.

Więcej tu zresztą znajomych nazwisk. Tylko dzieci o kilka lat starsze. I bez rodziców.

Jest rodzeństwo Hordyńskich. Ich ojciec zmarł z głodu. Matka załamała się. W szoku, skoczyła do studni. Została trójka dzieci. Najstarszy, Romek, ma już 15 lat. Jego siostry — 10 i 13 lat. Nie umieją mówić po polsku. Takich dzieci jest więcej. Niektóre już po prostu nie potrafią lub straszliwie kalecza język rusycyzmami. Lecz takich — którzy po prostu nie chcą — też nie brakuje. Choć może słowo „nie chcą" precyzyjne tu nie jest — rzecz czasem w pewnej psychicznej blokadzie powstałej na skutek presji dziecięcego środowiska „Dieddomu". Dzieci bywają czasem nie mniej okrutne niż dorośli.

— Znałam waszego tatę, waszą mamę... — mówi pani Frydlewiczowa trójce rodzeństwa, opowiada. Dzieci płaczą. Wreszcie odzywają się czystą, nieskażoną polszczyzną.

Są inne przypadki. Brat mówi ładnie po polsku, lecz starsza siostra uparcie, manifestacyjnie — tylko po rosyjsku. Chodzi do rosyjskiej klasy. I gdy nadejdzie później czas powrotów do kraju — zabroni bratu wyjeżdżać. Oboje zostaną.

Ot, Polaczki — atmosfera wśród wychowanków „Dieddomu" nie jest przychylna garstce tych dzieci, które mówią po polsku. Śmieją się z nich, przezywają. Zdarza się, że biją. Ci, którzy to czynią sami są ofiarami tego posiewu niechęci do Polaków, który usiłowano wzbudzić od lat do „spiecpieriesielieńców", „wragow naroda", „panow". Zbyt długo Polacy wedle oficjalnej wykładni byli „źli", aby to nastawienie łatwo zmienić — tylko dlatego, że „wmiestie" biją Germańca. Bicie Germańca odbywa się daleko, a tutaj koło wsi Borowoje jest blisko pół tysiąca osieroconych dzieci, ze swymi psychicznymi urazami, ze swoją dziecięcą bezwzględnością, ze swą dziecięcą hierarchią wedle której ci, co mówią po polsku są gorszymi, słabszymi, mniej chętnie akceptowanymi. A któreż dziecko chciałoby być wśród tych gorszych, słabszych, nieakceptowanych? Po co mówić po polsku?

Polskość w atmosferze makarenkowskiego „Dieddomu" zdaje się mieć bardzo niewielką moc przyciągającą. Tym bardziej że mało które z tych sierot pamięta coś więcej z innego świata nazywanego Polską, w którym ponoć kiedyś byli — nim przyjechali tutaj. Mieli wtedy o pięć lat mniej — a to dla wielu połowa ich życia, w przypadku Zosi Tarkowskiej — całe dotychczasowe życie.

Znają step, syberyjską zimę, wiedzą kiedy nadciąga buran i co to praca w kołchozie — ale obraz Polski przychodzi im dobywać z zakamarków pamięci z niejakim trudem. Choć czasem wystarczy tylko kilka słów opiekunki, wspomnienie rodziców — aby zleciał kurz pokrywający wizję tamtego, wydawało się, mniej znanego, odległego świata. Ale może być i tak, że Polska jest już poza zasięgiem dziecięcej wyobraźni...

Może dopiero na tle innych dzieci napotkanych w „Dieddomie", Zofia Frydlewicz — już czternastoletnia — doceni, jak wiele zawdzięcza mamie, która przez minione lata, w czasie tych długich, beznadziejnych zim spędzonych w ziemiance na Dżusałyńskim Kordonie czy w Borowskom Podchodzie — uczyła, uczyła, uczyła. Były głodne — a mama opowiadała: o historii, o literaturze, o geografii. Zofia po prostu słuchała tego matczynego opowiadania, nie wiedząc że właśnie w tej zapluskwionej ziemiance, przy mdłym świetle kaganka, głodna i osłabiona chorobą — jest uczennicą.

I kiedy po przeniesieniu się z matką do „Dieddomu" pojawiła się szansa, o której wcześniej nawet marzyć się nie dało — rozpoczęcia nauki w szkole — Zofia, która w momencie wywiezienia ich z Drohobycza nie skończyła klasy drugiej, teraz zgłosiła się od razu do piątej. W ciągu trzech miesięcy opanowała materiał roczny. Zdała egzamin. Dostała świadectwo z ocenami z góry na dół bardzo dobrymi. Prymuska. „Otlicznica!" — powiedzieli.

Prymuska miała jednak w szkole problemy. Nie z nauką, nie z książkami, które pochłaniała jak gąbka — i była bodaj jedyną czytelniczką miejscowej, rosyjskiej biblioteki. Prymuska miała problemy z siedzeniem w ławce. W ciągu minionych paru lat odwykła od siedzenia w miejscu, cały dzień wypełniała przecież praca...

(Ciąg dalszy jutro)

Wokół literatury

Mit Galicji

Kiedy w 1978 r. Stanisław Grodziski opublikował biografię cesarza Franciszka Józefa I, była ona jedną z najbardziej poszukiwanych w Krakowie książek — sam przywiozłem z Wrocławia, gdzie było o nią łatwiej, kilka egzemplarzy dla przyjaciół i znajomych, którzy nie mieli szczęścia „upolować" jej na miejscu. Jednocześnie opowiadano, jak to w jednej z krakowskich kawiarni, bodajże w „Europejskiej" zbierają się starsi krakowianie, a zwłaszcza krakowianki, które w swoim czasie „otarły" się o dwór cesarski i zawzięcie wykłócają się o pewne szczegóły przedstawione przez autora, interpretację fotografii itp. I jeśli nawet było w tym trochę ironii wobec „reakcyjnego" Krakowa, który w swoim czasie ukarano zbudowaniem Huty im. Lenina, jeśli owe opowieści nie całkiem odpowiadały rzeczywistości, to ci, którzy te opowieści wymyślili, uchwycili ważny zwrot, jaki się — oczywiście wcześniej — w literaturze i kulturze polskiej dokonał. W tym samym, 1978 r. w „Polityce" ukazał się, wywołując polemiczne odzewy, artykuł Włodzimierza Paźniewskiego „Literacka kariera Galicji". A sam temat pojawił się po 1956 r. w wielu książkach Andrzeja Kuśniewicza, Juliana Stryjkowskiego, Leopolda Buczkowskiego, Włodzimierza Odojewskiego, Andrzeja Stojowskiego, a więc pisarzy znakomitych, których twórczość, niemal w całości poświęcona tematowi Galicji, była ożywczym bodźcem dla polskiej prozy, wyjałowionej kilkoma latami panowania powieści „produkcyjnej". Jedną z ostatnich realizacji tematu była powieść krakowskiego pisarza, Ryszarda Sadaja, „Galicjada", która zyskała wiele pochlebnych ocen krytyki. Oczywiście, rok 1956 nie kreował tematu galicyjskiego ex nihilo; istniało nieco utworów z okresu międzywojennego, jak choćby proza Brunona Schulza, pierwsze tomy cyklu Stanisława Vincenza „Na wysokiej połoninie", które temat ów podejmowały, i które mogły stanowić tradycję.

Przez ostatnie 30 lat pojawiła się fala książek poświęconych Galicji, w których został wykreowany jej swoisty mit. Trzeba jednak uściślić: w tym, co określa się jako literaturę tematu Galicji, nie idzie o rehabilitację Galicji historycznej, lecz raczej o świadomie wykreowany jej obraz, skonstruowany z ulotnych elementów wiedzy potocznej, wspomnień, z reguły podbarwionych pewnym sentymentem, tęsknotą, wspomnień związanych z ziemiaństwem i inteligencją pochodzenia ziemiańskiego. I zastrzeżenie drugie: proza mitu galicyjskiego dotyczy raczej Galicji Wschodniej, „lwowskiej", niż Zachodniej, „krakowskiej". „Lwów to śliczne miasto — pisał Stefan Żeromski do żony Oktawii. — Nie przypuszczałem, aby taki Lwów, który byle jaki Niemczyna nazywa sobie od niechcenia Lembergiem — mógł istnieć u nas. Bez żadnego wątpienia ładniejszy jest niż jakiś Kraków, a prawie tak ładny jak Praga. Jest to w całym znaczeniu tego wyrazu miasto europejskie, piękne, czyste..." To przeciwstawienie europejskiego Lwowa i prowincjonalnego Krakowa można znaleźć w wielu wspomnieniach sprzed I wojny światowej. Na tym tle pewną zagadką wydaje się to, o czym wspominałem wcześniej: większa jakby popularność książki Grodziskiego w Krakowie niż we Wrocławiu, do którego po 1945 r. przeniesiono niemal cały intelektualny i inteligencki Lwów z Uniwersytetem Jana Kazimierza włącznie. Jej rozwiązanie uwzględnić powinno chyba to, że struktury tych kręgów społecznych w Krakowie, które były związane z kulturową przeszłością zostały — mimo zbudowania Nowej Huty, której „robotniczy" żywioł miał zniszczyć „reakcyjny" Kraków, mimo podejmowania różnych akcji (m. in. wysiedlania) — nienaruszone niezmienione, podczas gdy we Wrocławiu ich po prostu nie było, a przybysze ze Lwowa byli jedynym z wielu składników ludności miasta, który w dodatku budował na ruchomych piaskach. Ta różnica w popularności świadczy też, że różne tematy literackie czy bloki tematyczne nie są jednakowo atrakcyjne w każdym miejscu kraju.

Co składa się na ów mit Galicji, którego próbę rekonstrukcji podjęła ostatnio Ewa Weigandt w pracy „Austria Felix czyli o micie Galicji w polskiej prozie współczesnej" (Poznań, 1988)? Zauważmy przede wszystkim, że dotyczy on świata już nie istniejącego, który umierał jakby dwa razy: po raz pierwszy w 1918 r., kiedy rozpadła się wielonarodowa c.k. Austria, po raz drugi w 1945 r., kiedy Galicja wschodnia znalazła się poza granicami Polski. Ostoją tego świata była z jednej strony warstwa ziemiańska, z drugiej władza cesarska, uosobiona w paternalistycznym micie habsburskim, przedstawiającym Franciszka Józefa I jako ojca licznych narodów, zamieszkujących monarchię, dysponującą najbardziej barwną (operetkową?) armią świata (np. bogactwo i wymyślność mundurów). Był to piękny świat, w którym współżyły zgodnie różne narodowości. „Geniusz Wiednia — pisał Stefan Zweig — specyficznie muzyczny — polegał na tym, iż potrafił zharmonizować w sobie wszystkie sprzeczności narodowe i językowe. Jego kultura była syntezą wszystkich kultur zachodnich. Każdy, kto tu mieszkał i pracował, czuł się wolny od wszelkich przesądów. Łatwo było w Wiedniu czuć się Europejczykiem i wiem, że w dużej mierze mam do zawdzięczenia temu miastu które już za czasów Marka Aureliusza broniło rzymskiego, uniwersalnego ducha, że tak wcześnie nauczyłem się miłować całym sercem ideę wspólnoty i uważać ją za najwyższą". Galicja, prowincja takiego właśnie cesarstwa (może raczej: tak widzianego po latach?) była ojczyzną prywatną pisarzy, którzy wprowadzili do literatury polskiej i najmocniej wyeksponowali mit Galicji Kraina ta była dla nich okresem dzieciństwa. Stąd nieprzypadkowo temat Galicji splata się z literackim toposem szczęśliwego dzieciństwa, nieprzypadkowo kraina owa jawi się jako Arkadia. „Wsie w jarach, chaty w jarach, nad jarami, wzdłuż kredowych krawędzi, dziewanna, nad chatami, wzdłuż żerdzi, nieraz wyżej strzech, malwy i żółtański bogatczyk. Rozrośnięte sady, sypiące się za płoty gałęzie, tulą ptasie gniazda". Tak widział ją Leopold Buczkowski w „Wertepach". A tak Andrzej Kuśniewicz w „Strefach": „Szeroką doliną płynie powoli, zmierzając nieprzerwanie od wieków ku Dniestrowi i Czarnemu Morzu — rzeka Stryj". Zwraca w tych opisach uwagę pewien spokój, barwna plastyczność, element odwieczności, stałości układu który dawał zamieszkałym w tej krainie ludziom poczucie bezpieczeństwa.

Wszystko to znalazło kres na polach bitew I wojny światowej. I powraca w literaturze, bo żyją jeszcze ludzie, którzy widzieli to na własne oczy, żyją ich bezpośredni następcy, którzy rośli w tym klimacie, ludzie, z których jedni odczuwają potrzebę zwierzania się ze swej nostalgii, inni — słuchania o niej.

BOGUSŁAW SŁAWOMIR KUNDA

Klucze do spiżarni

Cena urynkowienia

Od poniedziałku (21 sierpnia) Zakład Mięsny Igloopol w Krakowie płaci dostawcom 2000 zł za kilogram żywego tucznika, a mimo to nadal bardzo trudno kupić mięso w sklepie. Ta cena skupu, za którą jeszcze kilka tygodni temu można było kupić ponad kilogram dotowanej szynki (jeżeli ktoś miał takie szczęście), wzięta jest z sufitu. Stanisław Borowczak, dyrektor Zakładu, jak na miłośnika i znawcę literatury przystało, wysławia się na ten temat więcej niż elegancko i powiada, że jest to oferta skierowana do anonimowego producenta. I ma w stu procentach racje, bowiem właściciel dwóch tuczników może nadal czekać na jeszcze większe pieniądze, podczas gdy producent z prawdziwego zdarzenia zadowala się nawet niższą ceną, na co są przykłady. Jednak nic nie odmieni sytuacji, dokąd urynkowienie oznaczać będzie wyłącznie dowolność cen i marż, a nie prowadzone na ten temat rokowania.

Myślę tu o giełdzie, na której obecni będą oferujący swój towar rolnicy i zamierzające kupić żywiec zakłady przetwórcze. Tak handluje się w cywilizowanych krajach i tak powinno się handlować także w Polsce. Pierwsza giełda w Warszawie już funkcjonuje i powinna ona zastąpić dotychczasowe poszukiwania surowca przez przemysł mięsny zarówno państwowy, jak i spółdzielczy i prywatny.

Obecnie płacimy swoistą cenę za wprowadzone o wiele lat za późno urynkowienie w sferze obrotu artykułami żywnościowymi. Wracamy do tego co zostało zlikwidowane u schyłku lat czterdziestych i ta operacja nie może się odbyć bezboleśnie. Nie chodzi tu tylko o podwyżkę cen detalicznych żywności, co odczuwają nabywcy, ale przede wszystkim o rozbicie starych zbiurokratyzowanych monopolistycznych struktur w handlu i przetwórstwie. Urynkowienie w obecnym czasie i w obecnej postaci było dla odchodzącego rządu rodzajem brzytwy dla tonącego. Niestety, niewiele wyszło z zapowiadanego priorytetu dla rolnictwa toteż cała operacja była absolutnie nie przygotowana.

Ponieważ było to działanie spóźnione, nie zdołano zgromadzić odpowiednich zapasów mięsa. Stąd też rezerwy dewiz, zamiast na import maszyn i wyposażenia dla niewielkich prywatnych przetwórni sprzedawanych w systemie kredytowym, przeznaczone zostały na zakup mięsa za granicą. Była to gospodarka nonsensowna i szkodliwa, byle przeżyć tydzień czy miesiąc bez oglądania się na to co będzie za rok czy dwa. Mam nadzieję, że nowy rząd będzie prowadził politykę całkiem odmienną, czytelną i jasną, bo tylko wówczas można liczyć na zrozumienie ze strony społeczeństwa.

Najwyższy czas spojrzeć w sposób bardziej kompleksowy na monopol na rynku spożywczym. Słusznie powiada się o monopolu państwowym w sferze skupu i przetwórstwa mięsa. Faktycznie bowiem zakłady kluczowe mają zdecydowaną przewagę w tej dziedzinie, z oczywistą szkodą dla klientów. Mało kto jednak dostrzega monopol w handlu, który ma duży wpływ na poziom cen detalicznych w czasach, gdy sprzedający swobodnie decyduje o wysokości marży.

W Krakowie, mieście gdzie wyroby mięsne są najdroższe w całym kraju, sytuację tę zawdzięczamy przede wszystkim monopolistycznej pozycji „Społem" dyktującej nawet 25 proc. marży na wędliny i mięso. Prawdę mówiąc dziwię się władzom, że tolerują ten proceder, zważywszy, że chyba dysponują możliwościami zmiany tej sytuacji. Jeżeli jest inaczej, to współczuję. Otóż całkiem pokaźna liczba sklepów mięsnych pod spółdzielczym szyldem znajduje się w lokalach nie należących do „Społem" i te właśnie placówki handlowe jak najrychlej powinny zmienić lokatora. Ponieważ dzisiaj taniej za swój towar liczy Zakład Mięsny, to właśnie jego personel powinien tam handlować. Myślę, że jest to do zrobienia, tak bowiem wyobrażam sobie interwencjonizm państwowy w gospodarce rynkowej, chociaż dotychczasowy bieg wydarzeń udowadnia, że niczego zrobić się nie da.

Krakowski Igloopol posiada pod Wawelem bodaj jeden sklep mięsny z prawdziwego zdarzenia w osiedlu Widok-Zarzecze i kilka placówek w zakładach pracy. Sprzedaje tam śladowe ilości swoich produktów, resztę, z konieczności, dostarczając do sieci „Społem". Do końca roku firma wzbogaci się o dwa sklepy, ale chociażby te trzy placówki były czynne 24 godziny na dobę, a są takie plany, nie obsłużą wszystkich klientów, bo przecież każdy chciałby kupować tam, gdzie taniej.

WOJCIECH TACZANOWSKI

W 50 rocznicę podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow

(Dokończenie ze str. 1)

stron oraz wzajemne przyzwolenie na zabór części terytorium państw trzecich, a nawet na likwidację ich suwerenności. Obie zawierające układ strony były świadome tego, że jego realizacja musiała prowadzić do zastosowania siły lub groźby jej użycia. Pakt Ribbentrop — Mołotow był więc nie tylko haniebny z moralnego punktu widzenia, ale też sprzeczny z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego i w związku z tym od samego początku nieważny i niebyły. Tragicznych skutków podpisania tego paktu doświadczyły wkrótce na sobie najpierw Polska, a potem inne ówcześnie istniejące państwa Europy środkowej. Pakt Ribbentrop — Mołotow pozostanie na zawsze na kartach historii powszechnej jako przykład imperialnego myślenia i tajnej dyplomacji, przykład pogardy dla praw narodów słabszych. Dlatego też Sejm PRL wyraża nadzieję, że najwyższe przedstawicielstwa polityczne narodów, w imieniu których — choć nie pytając ich o zdanie — pakt ten podpisano, potępią go, a także uznają za nieważny z punktu widzenia prawa od samego początku. Po II wojnie światowej ukształtował się w Europie układ granic, którego nikt nie może podważyć. Uważamy, iż dokonanie politycznego rozrachunku z przeszłością ugruntuje pozycję prawa, leży w interesie naszych narodów, pokoju i przyszłości Europy".

Pracowity dzień klubów poselskich

Spotkanie T. Mazowieckiego z posłami ZSL i SD

(Dokończenie ze str. 1)

jekt zasad takiego współdziałania.

W związku z inicjatywą 15 posłów PZPR, którzy wystąpili z inicjatywą ustawodawczą dotyczącą usunięcia z Konstytucji zapisu o przewodniej roli partii, Klub Poselski PZPR postanowił zgłosić wniosek o powołanie nadzwyczajnej komisji sejmowej.

✲

WARSZAWA (PAP). 23 bm., w przerwie obrad Sejmu, odbyło się kolejne wspólne posiedzenie klubów poselskich „Pax", UChS, PZKS związane z desygnowaniem Tadeusza Mazowieckiego na urząd premiera.

W wyniku dyskusji posłowie trzech klubów zadeklarowali gotowość poparcia tej kandydatury na posiedzeniu Sejmu.

✲

W środę rano obradował Klub Poselski ZSL. Zapoznał się z informacją o pracach komisji zajmującej się projektem oświadczenia Sejmu dotyczącego rocznicy podpisania paktu Ribbentrop — Mołotow.

Na zakończenie obrad Klub Poselski ZSL odniósł się do stanowiska XIV Plenum KC PZPR. W przyjętym oświadczeniu Klub Poselski ZSL krytycznie odnosi się do stanowiska KC PZPR sformułowanego na XIV Plenum.

✲

Dyskusja nad projektem nowelizacji ustawy budżetowej stanowiła 23 bm. główny przedmiot obrad Klubu Poselskiego SD.

W czasie obrad, które prowadził przewodniczący klubu pos. **Jan Janowski**, powołano klubowy zespół ds. opracowania projektu ustawy o partiach politycznych

✲

Bezpośrednio po zakończeniu środowego posiedzenia Sejmu gościem klubów poselskich ZSL i SD, na ich wspólnym posiedzeniu był **Tadeusz Mazowiecki**.

Kandydat na premiera zwracając się do zebranych stwierdził, że bez zwrotu, który się dokonał, bez powstania koalicji „Solidarności", ZSL i SD, takiej możliwości by nie było. Wyraził przekonanie, że decyzja obu stronnictw będzie trwała. Mówiąc o przyszłym gabinecie, potwierdził jego otwartość dla wszystkich sił politycznych, w tym PZPR, innych grup parlamentarnych będących w koalicji, a także — jak powiedział — dla ugrupowań większych i mniejszych, które znajdują się poza parlamentem.

Sprowokowany kilkoma pytaniami dotyczącymi pryncypiów polskiej polityki zagranicznej T. Mazowiecki podkreślił, że będą one respektowane. Jesteśmy członkiem Układu Warszawskiego i rząd w pełni będzie respektować ten fakt. Powinni o tym wiedzieć również ci spośród członków układu, którzy wyrażają dziś zaniepokojenie.

Powołując się na inicjatywę Lecha Wałęsy, T. Mazowiecki potwierdził intencję zerwania z dotychczasową praktykę nierównoprawnego traktowania partnerów. Inaczej nie można dziś Polski wyciągnąć z kryzysu. Gdyby zepchnąć PZPR do opozycji — wytworzyłaby się groźna sytuacja dla rządu, a nawet dla kraju, zakładając hipotetycznie działanie PZPR w połączeniu z OPZZ wbrew nowej koalicji. Nawiązując do przeprowadzonych rozmów z kierownictwem ZSL i SD T. Mazowiecki podkreślił, że jak dotąd nie mówiono o rozdziale stanowisk i o personaliach, a o zasadach i zagrożeniach dla przyszłego rządu oraz o tym jak te zagrożenia pokonać.

Kandydat na premiera uchylił się od odpowiedzi na większość pytań o rozdział tek ministerialnych. Stwierdził tylko, że przewiduje dla obu stronnictw stanowiska wicepremierów, a przedstawiciela ZSL widzi jako szefa resortu rolnictwa.

Nie będę malowanym premierem

(Dokończenie ze str. 1)

poparciu z jakim spotka się w Sejmie jego kandydatura. Nieoficjalnie dowiedziałem się, że można się go także spodziewać ze strony posłów z PZPR. Kwestia ta rozstrzygnie się zapewne dzisiaj po spotkaniu kandydata z członkami klubu PZPR, jakie odbędzie się przed posiedzeniem

Wczoraj odpowiadając na pytania posłów i senatorów OKP Tadeusz Mazowiecki kolejny raz potwierdził zamiar powołania rządu szerokiej koalicji. Ma to być rząd skuteczny, zdolny do dokonania przełomu w sytuacji.

Tadeusz Mazowiecki przedstawił się jako polityk umiarkowany, zwolennik przekształceń ewolucyjnych, opowiadający się za poważnym traktowaniem sojuszników z ZSL i SD, a jednocześnie przeciwnik spychania PZPR do roli *„czystej opozycji"*. Kandydat na premiera dodał: *„Nigdzie na świecie opozycja nie dysponuje armią i siłami bezpieczeństwa"*.

Tadeusz Mazowiecki oświadczył, *że może być premierem dobrym, albo złym, ale nigdy malowanym* i zadeklarował — gdy zostanie premierem — gotowość współpracy z obecną administracją pod warunkiem jej pełnej kompetencji i lojalności wobec rządu. Jednocześnie zapowiedział przystąpienie do reformowania samorządu terytorialnego.

Bardzo wiele pytań dotyczyło kwestii funkcjonowania środków masowego przekazu. Tadeusz Mazowiecki określił się jako zwolennik pluralizmu w tej dziedzinie, któremu bliskie są wzorce i formuła działania BBC. Oznacza to równouprawnienie w dostępie do telewizji, radia i gazet, a nie zamiar eliminacji którejkolwiek ze stron. Kandydat na premiera zapowiedział również chęć współpracy przyszłego rządu z opozycją pozaparlamentarną na zasadach wzajemności, co być może zapowiada wejście kogoś z tych kręgów w skład nowej Rady Ministrów.

WOJCIECH TACZANOWSKI

Obrady Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

cjami szerokiej dyskusji społecznej.

Sejm przyjął oświadczenie w związku z 50 rocznicą podpisania paktu Ribbentrop — Mołotow. Z wnioskiem w tej sprawie wystąpił Obywatelski Klub Parlamentarny, a propozycja ta spotkała się z poparciem posłów.

Koniec druku „pustego pieniądza"

(Dokończenie ze str. 1)

sja o celowości utrzymywania tej najwyższej sankcji w prawie karnym nie od dziś wzbudza kontrowersje w wielu krajach. Wymiana poglądów na ten temat toczyła się wczoraj w Sejmie — i jak w całym społeczeństwie — zdania były podzielone. Trudno dziś przesądzać za jakim rozwiązaniem wypowiedzą się posłowie i czy zagrożenie karą śmierci zniknie z przepisów kodeksu karnego i innych ustaw. Dyskusja przeniesie się teraz do kompetentnych komisji sejmowych. Przy tej okazji warto zacytować dostarczone posłom wyniki sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej. Za utrzymaniem kary śmierci jest 60 proc., za jej zniesieniem 28 proc., a 12 proc. pytanych o opinię nie wyraziło własnego zdania. Interesująco jawi się werdykt posłów utrzymujących bądź znoszących karę śmierci.

■ SPORT ◆ SPORT ■ SPORT ◆ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ◆ SPORT

W drużynowym wyścigu szosowym na 100 km

Znów „srebro" kolarzy

W Chambery jak w Seulu

Od wielkiego sukcesu rozpoczęli polscy zawodnicy kolarskie mistrzostwa świata w konkurencjach szosowych w Chambery. W wyścigu drużynowym na 100 km „biało-czerwoni" zdobyli „srebro".

Nasz zespół powtórzył więc osiągnięcie z Igrzysk Olimpijskich w Seulu, gdzie również zajął drugie miejsce. W obu przypadkach lepsi okazali się jedynie zawodnicy **NRD**.

Na starcie stanęły 24 drużyny. Polską ekipę tworzyli: **Zenon Jaskuła, Joachim Halupczok, Marek Leśniewski** i **Andrzej Sypytkowski** (a więc „srebrna" czwórka z Seulu). Wyścig był emocjonujący od pierwszych chwil. Bardzo wcześnie wyruszyli na trasę zawodnicy **ZSRR**. W ostatnich IO zawiedli. Tym razem pojechali świetnie. Narzucili bardzo ostre tempo. Prowadzili po 25, 50 i 75 km. Nasi kolarze po 25 km zajmowali czwartą lokatę, po dalszych 25 wysunęli się na drugie miejsce. Na trzeciej „ćwiartce" spotkał ich jednak wielki pech. **Sypytkowski miał defekt tylnego koła.** Rozpędzona „czwórka" niemal stanęła, a później mozolnie nabierała tempa pod silny wiatr. Utrata cennych sekund kosztowała Polaków spadek na 75 km na czwarte miejsce. Prowadzili, jak już wspomnieliśmy, kolarze **ZSRR** przed jadącymi z triathlonowymi kierownicami zawodnikami **USA** i będącymi stale w czołówce „drużynowcami" **NRD**. Ostatni odcinek trasy dostarczył najwięcej emocji. W pewnej chwili zawodnik NRD **Falk Boden** został niemal zmieciony z szosy gwałtownym podmuchem wiatru i... wylądował w rowie. Jego koledzy, złoci medaliści z Seulu, **Mario Kummer, Jan Schur** i **Mike Landsmann** podjęli błyskawiczną decyzję: jadą dalej we „trójkę". Zachowali oni najwięcej siły na finiszu i uzyskali najlepszy czas

Polacy na ostatnich kilometrach wyprzedzili zespół ZSRR i sięgnęli po „srebro". Na mecie trener **Wacław Skarul** powiedział: *„Pechowy defekt Sypytkowskiego zdeprymował nieco naszą «czwórkę». Przez kilkanaście kilometrów zawodnicy nie mogli odzyskać właściwego rytmu jazdy i sporo na tym stracili. Ponadto Sypytkowski jechał na zapasowym rowerze, nie tak idealnie dopasowanym do sylwetki, i w końcówce opadł z sił.*

Joachim Halupczok dodał krótko: *„Nie ukrywam, że wyścig ten kosztował mnie bardzo wiele sił. Trochę się boję, że może się to odbić na mojej formie w sobotnim wyścigu indywidualnym"*.

Końcowe wyniki: **1. NRD** 2.02.36 godz., **2. Polska** 2.03,19, **3. ZSRR** 2.03.37, **4. USA** 2.04,54, **5. RFN** 2.05,50, **6. Francja** 2.06,22.

W wyścigu drużynowym kobiet na 50 km zwyciężyły **ZSRR** przed **Włochami** i **Francją**.

Rempała w finale IMP

W półfinałowych zawodach indywidualnych MP na żużlu, które odbyły się w Gdańsku **J. Rempała** (Unia Tarnów) zajął czwarte miejsce i zakwalifikował się do decydującej rozgrywki.

Z tenisowych kortów

34-letnia **Evert** oświadczyła, że otwarte mistrzostwa USA będą jej pożegnaniem z kortami. Przypomnijmy, że debiutowała w 1969 roku, zwyciężyła w 1277 grach, 18 razy triumfowała w turniejach „wielkiego szlema".

✲

W klasyfikacji Grand Prix wśród mężczyzn prowadzi **Lendl** przed **Beckerem, Edbergiem, Gilbertem, McEnroe** i **Changiem**. Wśród kobiet prowadzi **Graf** przed **Navratilova, Sabatini, Garrison, Sanchez** i **Suková**.

Grają hokeiści Cracovii

Dziś w Krakowie odbędzie się hokejowy mecz pomiedzy **Cracovia** a **młodzieżową reprezentacją Białorusi**. Początek o godz. 18.

Wśród gospodarzy zobaczymy m. in. byłego zawodnika Podhala, reprezentanta kraju... księdza **Pawła Łukaszkę**.

EXPRES LOTEK
6, 18, 24, 27, 38

SUPER LOTEK
4, 5, 12, 31, 44 ,45, 48

■ **DUISBURG. W I meczu turnieju koszykarzy Letniej Uniwersjady Polska wygrała z Wielką Brytanią 82:78 (40:34).**

SPRINTEM

■ **MOSKWA. Podczas Memoriału Sawina w siatkówce mężczyzn Kuba pokonała USA 3:0 (17:15, 15:12, 15:13).**

■ **SOCHAUX. W półfinale turnieju piłkarskiego zespół Sochaux wygrał z Barceloną 2:1 (1:0).**

Z piłkarskich boisk...

W eliminacyjnym meczu MŚ-1990 **Austria** wygrała z **Islandią** 2:1 (2:1). W tabeli gr. III prowadzi ZSRR 8 pkt. przed Austrią 6 pkt., Turcja 5 pkt., Islandia 4 pkt. i NRD 3 pkt.

✲

W rozegranych wczoraj towarzyskich meczach międzypaństwowych padły wyniki: **Belgia — Dania 3:0 (2:0), NRD — Bułgaria 1:1 (1:1), Finlandia — Jugosławia 2:2 (2:1), Norwegia — Grecja 0:0.**

Na nietypowym dystansie

Podczas lekkoatletycznego mityngu w Koblencji **sztafeta USA** (w składzie: Everett, Durrell, Heard, C. Lewis) ustanowiła **rekord świata na nietypowym dystansie 4×200 m wynikiem 1.19,38 min**

„Biało-czerwoni" zremisowali z wicemistrzami Europy

Powiew optymizmu...

(Telefonem z Lubina)

W rozegranym wczoraj w Lubinie towarzyskim międzypaństwowym meczu piłkarskim POLSKA zremisowała z ZSRR 1:1 (0:1). Bramki strzelili: Wdowczyk (60) — Kiriakow (31). Sędziował I. Ben-Izhak (Izrael). Widzów 30119.

POLSKA: Bako — Kaczmarek, Budka, Nawrocki, Wdowczyk — Prusik (46' Czachowski), R. Warzycha, Ziober — Kosecki (25' Soczyński), K. Warzycha, Urban (80' Godlewski).

ZSRR: Czanow (46' Charin) — Łużnyj, Gorłukowicz, Fokin (27' Kiriakow), Ketaszwili (90' Kanczelkis) — Kulkow (83' Bal), Czerenkow, Zygmantowicz, Dobrowolski — Szmarow (46' Koływanow), Rodionow.

Trener **Andrzej Strejlau**, który zadebiutował w tym meczu jako selekcjoner I reprezentacji, może mieć powody do zadowolenia. Mimo że „Sborna" nie przyjechała do Lubina w najsilniejszym składzie, to jednak była surowym egzaminatorem dla naszej drużyny. Każdy z dublerów chciał się bowiem pokazać z jak najlepszej strony, każdy walczył o miejsce w podstawowym składzie. Tak się złożyło, że i nasz zespół nie wystąpił w optymalnym zestawieniu. Jest w trakcie przebudowy, tym bardziej więc cieszy remis z aktualnym wicemistrzem Europy.

Polacy zagrali dobrze szczególnie przez pierwsze 25 min. Przecieraliśmy oczy patrząc na ich poczynania: byli szybcy, waleczni, pełni fantazji... Gdyby jeszcze w tym okresie zdołali strzelić gola, bylibyśmy w pełni usatysfakcjonowani. A okazji ku temu było kilka. Już w 1 min. **R. Warzycha** strzelił w pełnym biegu jak z armaty, tyle że niecelnie. W 16 min. **Urban** głową ładnie uderzył piłkę, ta jednak musnęła łacze słupka z poprzeczką. Goście dopiero po kwadransie gry otrząsnęli się z przewagi rywali i przeprowadzili pierwszą groźną akcję. Gdy w 25 min. kontuzjowanego **Koseckiego** zastąpił **Soczyński** w sprawnie dotąd działającej polskiej „maszynce" zaczęło coś „zgrzytać" W 31 min. po centrze **Rodionowa** i nieporozumieniu **Budki** z **Bako**, a także niepewnej interwencji **Ziobera** będący dopiero od trzech min. na boisku **Kiriakow** zdobył prowadzenie dla swojego zespołu. Do końca I połowy meczu gra była już wyrównana. W 33 min. **Prusik** mógł uzyskać wyrównującego gola, ale z 6 metrów strzelił mało precyzyjnie i **Czanow** wybił piłkę na róg. W 36 min. pod naszą bramką doszło do dużego zamieszania. Na linii pola bramkowego znalazło się aż 7 graczy, jednak na szczęście dla nas piłka nie znalazła się w siatce. 3 min. później po strzale **Soczyńskiego** piłkę z linii bramkowej wybił **Łużnyj**.

Po zmianie stron gra nie była już tak żywa, jak przed przerwą. Tylko okresami mogła się podobać. Częściej w ataku byli goście, jednak bramkę zdobyli „biało-czerwoni". W 66 min. po jednym z kontrataków **Zygmantowicz** sfaulował któregoś z naszych zawodników i sędzia odgwizdał rzut wolny. Egzekwował go **R. Warzycha**, a nadbiegający z przeciwka **Wdowczyk** „główką" doprowadził do remisu. Później nastąpił okres lepszej gry Polaków. Uzyskali oni przewagę i byli bliscy zwycięstwa. W ostatnim kwadransie piłkarze obu drużyn, jakby zadowoleni z remisowego wyniku, szanowali piłkę, nie angażując się w zbyt śmiałe, odważne ataki.

A oto pomeczowe opinie obu trenerów:

ANDRZEJ STREJLAU: *„Powiem szczerze, że zmartwiłem się wiadomością, iż drużyna ZSRR nie może wystąpić w najsilniejszym składzie. Uważam bowiem, że dublerzy zwykle wykazują więcej bojowości od etatowych reprezentantów. I tak też się stało. Rywale walczyli twardo, nieustępliwie, ale na szczęście Polacy przeciwstawili im to samo. Dlatego też przez długie okresy oglądaliśmy ciekawe widowisko, które mogło się podobać publiczności"*

WALERY ŁOBANOWSKI: *„W mojej drużynie zabrakło czołowych piłkarzy występujących w klubach zagranicznych. Nadarzyła się więc okazja dania szansy młodzieży. Wywiązała się ona z tego zadania więcej niż poprawnie. Polska postawiła poprzeczkę wysoko. Jestem zadowolony z tego sprawdzianu z gry moich zawodników i końcowego rezultatu"*.

JAN FRANDOFERT

Mistrz Polski pokonał mistrza Afryki

W rozegranym wczoraj w Nowej Hucie towarzyskim meczu siatkarzy **Hutnik** wygrał z reprezentacją **Tunezji 3:1 (16:14, 15:13, 14:16, 15:8)**.

Hutnik: **Jurek, Martyniuk, Jabłoński, Ratajczak, Topór, Bogusz** oraz **Pawełek, Szerszeń**.

Mistrzowie Polski okazali się lepsi od mistrzów Afryki. Mecz stał na przeciętnym poziomie, był jednak ciekawy, dostarczył sporo emocji. Trwał prawie dwie godziny! W pierwszym secie goście prowadzili 7:1, 9:3 i 14:12. Hutnicy" obronili jednak cztery piłki setowe i wygrali do 14. W trzecim secie Tunezyjczycy prowadzili 7:0 i 13:9. Gdy krakowianie doprowadzili do remisu 13:13 wydawało się, że wygrają tego seta i całe spotkanie 3:0. Tak się jednak nie stało. Ambitnie grający rywale zwyciężyli 16:14 i dopiero w czwartym secie musieli uznać się za pokonanych.

Wśród gospodarzy zabrakło kontuzjowanych **Wagnera** i **Fornala** oraz kadrowicza **Golca**. Nieźle gościnnie wystąpił natomiast mający podpisany kontrakt z Saxonem Torhout **Martyniuk**.

Dziś spotkanie rewanżowe. Początek o godz. 10. **(fil)**

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Film

Idzie o 50 kilogramów heroiny! Walkę policji amerykańskiej z handlarzami narkotyków pokazuje w półdokumentalnym stylu znakomity warsztatowo film kryminalny reż. Williama Friedkina **„Francuski łącznik"**, laureat 5 Oscarów. Nakręcony jeszcze w r. 1971, do dziś obecny jest w światowym kinie — teraz także w krakowskim. Stosunkowo długo też, nie przymierzając, utrzymują się na naszych ekranach, wznowieni właśnie **„C.K. Dezerterzy"** reż. Janusza Majewskiego, film produkcji polsko-węgierskiej z Markiem Kondratem, Kaliną Jędrusik, Zbigniewem Zapasiewiczem i całą jeszcze litanią dobrych nazwisk aktorskich: „obserwacja koszarowych realiów w ostatniej fazie istnienia monarchii austro-węgierskiej, która zmieniała się coraz bardziej w państwo operetkowe. Postępujący rozkład struktur i stosunków aż prosił się o satyrę, czyniąc wrażenie farsy, czy nawet groteski" Skoro się „aż prosił", to się też jej doczekał.

Książki

„Konstytucja 3 Maja" — opracował Jerzy Łojek, Wydawnictwo Lubelskie, rok 1989, wyd. III, nakład 50.000, cena 250 zł.

Konstytucja 3 Maja z 1791 roku stanowi bezsprzecznie największą spuściznę ideowo-polityczną po niepodległej Rzeczypospolitej. Przez historiografię światową uznana została za jedno z trzech — obok konstytucji amerykańskiej z 1787 roku i konstytucji rewolucyjnej Francji — epokowych dzieł prawodawczych XVIII wieku. Wielkość Ustawy Rządowej wynika nie tylko z wartości prawno-ustrojowej jej postanowień, ale przede wszystkim z całego moralno-politycznego sensu wysiłku niepodległościowego podjętego przez Stronnictwo Patriotyczne w dobie Sejmu Czteroletniego, mimo nieprzezwyciężalnych, wydawałoby się, przeciwności zewnętrznych i wewnętrznych. Dzięki temu stała się aktem o niezmiernie istotnym znaczeniu dla tradycji narodowej, oddziałującym na świadomość polityczną wielu pokoleń Polaków Realizowana przez cztery lata (1788—1792) polityka suwerenności Rzeczypospolitej i uzależnienia jej przeobrażeń wewnętrznych i ustrojowych tylko od woli większości narodu, a w końcu podjęta i prowadzona przez dwa miesiące czynna obrona dzieła Sejmu Czteroletniego przed zbrojną interwencją dworu petersburskiego, pozostawiły tradycję ideową, od prawie dwustu lat stanowiącą największe dziedzictwo polskie w sferze myśli politycznej.

Filatelistyka

Francja uczciła 200-lecie Wielkiej Rewolucji Francuskiej organizując m. in. Wystawę Filatelistyczną w salach wspaniałego Ośrodka Wystawowego zlokalizowanego w centrum Paryża przy drodze prowadzącej do Wersalu. Wystawa połączona była z targami filatelistycznymi, gdzie w znanych firmach z całego świata, kupić można było prawie wszystko. Polskę reprezentowała „Ars Polona", która sprzedawała polskie bloki „Spotkanie na zamku" i „Piłsudski" w cenie odpowiednio: 40 i 30 fr. Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem, filatelistyka na Zachodzie jest bardzo popularnym hobby. Najlepsze kolekcje wystawiali filateliści z USA, RFN, Francji i Anglii. Unikalną w skali światowej kolekcję „Historia Poczty Polskiej okresu przedznaczkowego" zaprezentował p. J. Kudrewicz z USA. Zgromadził on przesyłki „Poczty polowej" z okresu kampanii napoleońskiej na terenie Polski oraz przesyłki pocztowe Legionów Dąbrowskiego z terenów włoskich. Wśród prawie 1000 wystawców znalazło się 12 polskich filatelistów, którym koszty przesłania, ubezpieczenia i wystawienia zbiorów pokryła francuska Polonia.

Uzyskanie „Wielkiego Medalu Pozłacanego" w tym doborowym towarzystwie przez krakowskiego filatelistę J. Adamczyka uznać należy za duży sukces tym bardziej, że dotyczy to zbioru stosunkowo „świeżego" — „Polska Ludowa 1944—1950". Sukces winien przyczynić się do wzrostu zainteresowania polskimi znaczkami za granicą.

Różne

Krakowski Dom Kultury „Pałac Pod Baranami" przyjmuje zapisy na następujące kursy organizowane przez dział imprezowo-oświatowy w roku kulturalnym 1989/90.

- kursy oświatowe — język angielski, niemiecki i włoski dla dorosłych oraz język niemiecki dla młodzieży
- kursy artystyczne — gitara klasyczna, haft i koronkarstwo klockowe, malarstwo, rysunek — dla dorosłych oraz malarstwo dla dzieci.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela dział imprezowo-oświatowy KDK pok. 37 w godz. 10.00—16.00.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 1989 roku zmarł w wieku 49 lat

ś. † p.

EDWARD KOKOWSKI

mgr historii, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX w Krakowie, wiceprzewodniczący Rady Narodowej Miasta Krakowa, członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia PAX, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Schweitzerowskiego, członek Prezydium Krakowskiej Rady PRON, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Czynów Społecznych, członek Prezydium Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy cenionego Kolegę, działacza społecznego, prawego, szlachetnego, skromnego Człowieka.

Msza św. za duszę śp. Edwarda odbędzie się w sobotę 26 sierpnia o godz. 9.30 w kościele OO. Karmelitów Na Piasku przy ul. Karmelickiej 19, a wyprowadzenie Zmarłego z kaplicy cmentarnej nastąpi w tym samym dniu o godz. 11 na cmentarzu miejskim przy ul. Bieżanowskiej w Krakowie.

Jego Żonie i Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia PAX w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 sierpnia 1989 roku zmarł nagle w wieku 64 lat

mgr MAREK GRĘPLOWSKI

długoletni, wzorowy pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, były żołnierz AK.

Odznaczony m. in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PL, Krzyżem AK, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Odszedł od nas serdeczny Kolega i Przyjaciel, lecz pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 sierpnia o godz. 9 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja i organizacje społeczno-polityczne krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 sierpnia 1989 roku, opatrzony św. sakramentami zmarł nasz najukochańszy i najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

ś. † p.

MICHAŁ PIETROŃ
mistrz szewski

W czwartek 24 sierpnia o godz. 7.30 odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele parafialnym św. Stanisława Kostki w Dębnikach.

Nabożestwo żałobne odbędzie się w piątek 25 sierpnia o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas na zawsze

kol. STANISŁAW WÓJCIK

zasłużony dla spółdzielczości inwalidów, długoletni pracownik naszej Spółdzielni, wychowawca i przyjaciel młodzieży inwalidzkiej. Jego szlachetną postać, człowieka niezwykłej dobroci, zachowamy w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 sierpnia o godz. 14 na cmentarzu Salwatorskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Rada Nadzorcza, Zarząd, POP PZPR, ZZ PPP PRL, NSZZ „Solidarność" Poligraficznej Spółdzielni Inwalidów im. F. Dzierżyńskiego oraz koleżanki i koledzy

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 1989 r. zmarła

ZENONA TOMCZYK

długoletnia, zasłużona pracownica naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 sierpnia o godz. 12.30 na cmentarzu w Krakowie - Batowicach.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia

Rada, Zarząd Spółdzielni Pracy RLiA im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 sierpnia 1989 roku zmarł nagle w wieku 62 lat

inż. MARIAN JAROSZ

długoletni Z-ca Kierownika Bazy Zaplecza Technicznego PSGS Chem. „Hydrokop" w Krakowie.

Ceniony fachowiec rzeczoznawca PZMot, człowiek o wyjątkowej dobroci i życzliwości. Za wieloletnią pracę odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PL, Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Ziemi Krakowskiej" oraz wieloma odznaczeniami resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 sierpnia o godz. 9.15 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Organizacje Społeczno-Polityczne PSGSChem. „Hydrokop" w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 sierpnia 1989 roku zmarł w wieku 47 lat geodeta

mgr inż. JERZY MAGIERA

nieodżałowanej pamięci, wielce zasłużony, o nieposzlakowanym charakterze pracownik.

Za wieloletnią pracę zawodową i społeczną odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką Honorową S.G.P., Złotą i Srebrną Odznaką „Za Zasługi w dziedzinie Geodezji i Kartografii".

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 sierpnia o godz. 10.30 na cmentarzu w Krakowie - Batowicach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

Śp. ZOFIA RÓŻA TYLEK

najukochańsza Żona, Mamusia, Babcia.

Zmarła nagle 21.08.89 w wieku 58 lat.

Odprowadzenie zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 25.08.89 o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Batowicach.

Pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI i cała RODZINA

Prosimy nie składać kondolencji.

W 10. rocznicę śmierci naszej ukochanej Matki

śp. ZOFII WŁODARCZYK

odbędzie się msza św. w kościele SS. Felicjanek, przy ul. Smoleńsk, dnia 27 sierpnia o godz. 10 o czym zawiadamiają

DZIECI, WNUKI i PRAWNUKI w kraju i za granicą

Koleżance

STEFANII GAJDA

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża

Dyrekcja PP „Orbis" Hotele w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

Koleżance

MAŁGORZACIE CZAJKO-NOWAK

składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Ojca

Kierownictwo Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

PRACA

TECHNIK elektronik, 13 lat stażu — podejmie atrakcyjną pracę. — Tel 21-65-72. g-36373

ZAKŁAD elektroinstalacyjny zatrudni elektromonterów emerytów lub uczniów w zawodzie elektromontera. Telefon 47-49-05.

KUPNO

STARE, blaszane zabawki, modele statków i samochodów — do kolekcji kupuję specjalnie. — Oferty 27467 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STAL zbrojeniowa śr. 10 lub śr. 12 — kupię. Zakopane, tel. 52-73.

KUPIĘ — stoły stolarskie. — Oferty 34935 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

PRZYCZEPĘ kempingowa N-126 N — sprzedam. Kraków, al. Słowackiego 58/15. g-36787

HODOWLA owczarka niemieckiego — (psy obronne) — przyjmuje zamówienia na szczenięta po reproduktorze RFN, Zawadzkiego 1A/26 — (szpital Anki). g-39420

PUSTAKI żużlowe — sprzedam. — Za Skłonem 7. g-37683

SPRZEDAM maszynę dziewiarską — „Brother". Tel. 11-75-92, po 20.

SILNIK Fiat 1300, płaskie tłoki, po generalnym remoncie — sprzedam. Kraków-Azory, ul. Niska 9.

ŻUKA do remontu — sprzedam. Kraków-Azory, ul. Niska 9.

126P, 1987 — sprzedam. Tel. 11-34-06, wieczorem. g-36394

LOKALE

KUPNO — sprzedaż, zamiany — wynajmowanie — Mańkowski — Stradom 5. g-37173

MIESZKANIA, domy, parcele — kupno — sprzedaż — Brzezińska, os. Stalowe 14/9, tel. 44-20-95 — wtorki — czwartki 10—18

NIERUCHOMOŚCI

„PERFECT" — domy, mieszkania — szybkie — kupno — sprzedaż — wynajmowanie. Basztowa 18.

Automyjnia

Kraków ul. Wrocławska 97
(obok serwisu Toyoty)
czynna codziennie w godz. 7—22 w soboty 8—16

poleca PT Klientom

— **mycie i sprzątanie wnętrza**

— **woskowanie nadwozia (Castrol Superwax)**

— **renowację (czyszczenie) lakieru**

Rezerwacja telefoniczna, telefon 33-19-29.

g-38964

USŁUGI

STUDIO-JAN. Usługi kamerą video. Tel. 55-93-62.

„DE — NOVO" — poleca zabezpieczanie antywłamaniowe — zamki różnych typów, blacha — wraz z tapicerskim obicie oraz drzwi harmonijkowe — Miłoś, tel. 33-24-09.

ATARI — TURBOROM! Przystosowanie magnetowidów firmowych do 16-krotnego przyspieszenia transmisji, autoryzowane oprogramowanie, gwarancja — „MAPASOFT" — Kościuszki 82. g-3840

KARNISZE aluminiowe, wiercenie udarowe. Tel. 66-70-62.

ZABEZPIECZANIE drzwi przed włamaniem wraz z tapicerskim pokryciem, montaż żaluzji przeciwsłonecznych — Sobczyk, tel. 12-13-91.

VIDEO „ANKO" — rejestracja kamerą VHS — tel. 55-91-52.

VIDEOBAJT! — Poleca przestrajanie telewizorów na system Pal/Secam. — Montaż w domu klienta. Tel. 22-15-84, (9—12). g-32932

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Klamka, tel. 34-25-97.

VIDEO „SOUVENIR" — rejestracja uroczystości. Tel. 47-34-80.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Pietrzak, tel. 12-19-98.

ANTENY RTV — montaż — wysoka jakość, gwarancja. — Złotek — tel 33-88-30. g-29907

OKAPY kuchenne i nad termy, zamki patentowe, tapicerki drzwi, drzwi harmonijkowe, boazerię z montażem poleca ARKUS, tel. 44-42-06.

MONTAŻ drzwi harmonijkowych — zamków, tapicerki drzwiowej. Kraków, tel. 12-75-05.

EXPRES — montuje w dniu zgłoszenia okapy kuchenne, okapy nad termę, drzwi harmonijkowe, tapicerki drzwi, zamki. Tel. 33-87-91.

EXPRES — montuje w dniu zgłoszenia — okapy nadkuchenne, okapy nad termę gazową, tapicerki ozdobne — zamki, drzwi harmonijkowe. Tel 33-87-91. (7—17)

DEZYNSEKCJA, deratyzacja — Czarniawski, tel. 21-12-15.

DEZYNSEKCJA, deratyzacja — preparatami zachodnimi. Grajnert, tel 55-75-52. g-36353

NAPRAWA pralek automatycznych Przyjmowanie zleceń w godzinach 9—10. tel. 37-62-14.

CYKLINOWANIE — Bernal — tel 11-83-58. g-35062

Uwaga!

ROZPOCZYNAMY EKSPRESOWY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO w ciągu 8 tygodni

Zgłoszenia codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 12 do 17, telefon 33-91-86. Termin rozpoczęcia kursu 2.09.1989 r. Zajęcia 4 razy w tygodniu, po 3 godziny dziennie przed południem lub po południu, w małych grupach. K-8691

KOMFORTOWE tapicerowanie drzwi montaż zamków, zabezpieczania przed włamaniem — poleca uprzejmie — Skarżyński Mariusz, tel. 55-12-44. g-38330

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki. — Geleta, tel. 55-96-04. — Oferty 31577 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

HAKI holownicze — montuje, wykonuje. Chrzanów, tel. 28-29.

„PANASONIC" — filmowanie kamera video. Tel. 48-17-67.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Paciorek, tel. 47-40-25.

PRZESTRAJANIE Pal/Secam/Pal tonia 5.5/6.5 MHz Gwarancja. — Kraków Prądnicka 31.

VIDEO SZOK — rejestracja kamera Tel. 55-74-40. g-39043

NOVIL — montaż boazerii. — Tel 21 56-17. g-32041

TAPICERKA drzwi, zamki, zabezpieczenia antywłamaniowe — Marzyński, tel. 44-62-95.

ZMECHANIZOWANY sprzęt gospodarswa domowego, kosmetyki, pochodne — korzystnie sprzedasz — kupisz w sklepie agencyjnym — ul Grodzka 34. Zapraszamy!

UKŁADANIE mozaiki, cyklinowanie. Sobczyk, tel. 11-63-90.

CYKLINOWANIE — Wróblewski. — Tel. 12-68-49. g-35702

WOD.-KAN.-GAZ. — wykonuje „Sanitex", Tel. 66-00-88, wewn. 534.

RÓŻNE

NAWIĄŻĘ kontakt handlowy — przyjmę przedstawicielstwo firmy zagranicznej — w zakresie handlu sprzętem elektronicznym, audio - wizualnym i komputerowym, muzycznym, optycznym, precyzyjnym. Firma Łodzińscy, Kraków ul. Pstrowskiego 36, tel. 66-10-71.

PODRÓŻ do RFN z firmą Interbus Wyjazd co sobotę na trasie Kraków — Monachium, Stuttgard, Norymberga oraz Kraków — Kolonia, Düsseldorf, Dortmund; Kraków — Frankfurt. Płacisz 70 proc. ceny biletu kolejowego. Możliwość przewozu ładunku do 1.000 kg. Tel. 12-77-07.

WŁAŚCICIELI mikrobusów mogących przewozić pasażerów do RFN prosi się o kontakt z Biurem Pośrednictwa „INTERTRANS" — Kraków, Łużycka 92, tel. 33-26-12, od poniedziałku do piątku, godz. 10—15.

FIRMA Łodzińscy — oferują korzystne kupno i sprzedaż sprzętu elektronicznego audio — wizualnego, komputerowego, muzycznego, fotograficznego, optycznego, precyzyjnego kaset — przez dogodną formę komisową. Oferujemy programy komputerowe dla firm prywatnych. — Kraków, ul. Pstrowskiego 36 — tel 66-10-71. g-36239

POSZUKUJĘ księgowego znającego technikę komputerową do księgowości w sklepie. Tel. 66-72-28. g-36134

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy „Współpraca" w Krakowie, Rynek Gł. 6 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

— samochód Żuk A-11, nr rej. KRD-778U, rok prod. 1976, zużycie 40 proc., cena wywoławcza 1.299.000 zł

— przyczepę 2-kołową SAM, ład. 400 kg, nr rej. KRK-045P, rok prod. 1983, zużycie 25 proc., cena wywoławcza 450.000 zł

— kabinę uzbrojoną łuzem samochodu marki Żuk A-11, rok prod. 1980, zużycie 35 proc., cena wywoławcza 1.001.000 zł

Pojazdy można oglądać na terenie zakładu Spółdzielni „Współpraca", ul. Kościuszki 54, w godz. 7.30—15.30 w dni robocze.

Przetarg odbędzie się w 7 dniu od ogłoszenia o godz. 12 w biurze Spółdzielni Rynek Gł 6, oficyna, I p.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się następnego dnia w tym samym miejscu i godzinie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni „Współpraca" Kraków, Rynek Gł. 6 (oficyna, I p.), najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13.

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2, sprzeda W DRODZE I PRZETARGU PUBLICZNEGO:

— samochód osobowy marki Wołga Gaz 24, nr silnika 1118260, nr podwozia 664818, nr rej. KRB-703B, st. zużycia pojazdu 70 proc., cena wywoławcza wynosi 2.595.000 zł (obliczona od ceny samochodu, która w roku 1989 wynosi 8.650.000 zł)

oraz W DRODZE II PRZETARGU PUBLICZNEGO sprzeda:

— samochód osobowy marki Wołga Gaz 24, nr silnika 846856, nr podwozia 510591, nr rej. KRA-260B, st. zużycia pojazdu 75 proc., cena wywoławcza wynosi 2.000.000 zł

Samochody można oglądać w dniu 11 września 1989 roku w godz. 9—11, w Kraokwie, przy al. Pokoju 3 (Budowa Domu Prasy, w podziemiach — garaże).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego w Krakowie przy ul. Wiślnej 2 (Kasa czynna w godz. 11 — 13) do dnia 12 września 1989 roku wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 września 1989 roku o godz. 12 w Krakowie przy al. Pokoju 3 — w podziemiach — garaże.

Jeżeli przetargi nie dojdą do skutku, następne zostaną wyznaczone w późniejszych terminach i ponownie ogłoszone w prasie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

UWAGA! ZDZ KRAKÓW KURSY:

- **kosmetyczne**
- **kierowników zakładów gastronomicznych**
- **kelner-bufetowa**
- **sprzedawców sklepowych**
- **bukieciarstwa**
- **kosztorysowania**
- **repasacji pończoch**
- **dziewiarstwa maszynowego i recznego**
- **tkactwa artystycznego i haftu recznego**
- **kroju i szycia**
- **manicure-pedicure**
- **wstrzeliwania kołków pistoletem „Grom" i „Hilti"**

Kursy organizowane są w systemie wieczorowym i zaocznym.

Zapraszamy do **Punktu Informacji w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38 tel 22-85-69 w godzinach 8—17.**

K-8241

PRZEDSIĘBIORSTWO „QUMAK"
Spółka z o.o. w Krakowie

wykonuje

— **zewnętrzne sieci: wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłownicze, gazowe**

— **instalacje wewnętrzne**

— **uzbrojenie terenów budowlanych**

Przyjmujemy zlecenia na IV kwartał 1989 r. i na lata następne.

Adres: **31-462 Kraków, ul. Lotnicza 10, telex 326356, telefon 12-48-51, 48-33-26, poniedziałek—piątek 8—15.** K-6256

KRAKOWSKIE ZAKŁADY TELEELEKTRONICZNE „TELOS"
Kraków, ul. Lubelska 14

zatrudnią pilnie

następujących pracowników:

na stanowiska nierobotnicze:

- **zastępcę głównego mechanika** — wymagane wykształcenie wyższe mechaniczne lub elektryczne oraz praktyka w służbach utrzymania ruchu
- **mistrza ds. energetycznych** — wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w służbach energetycznych
- **ekonomistę ds. zaopatrzenia** — z wykształceniem średnim

na stanowiska robotnicze:

- **ustawiaczy maszyn i urządzeń (narzędzi)**
- **monterów podzespołów elektronicznych**
- **ślusarzy remontowych i modernizacyjnych**
- **frezerów**
- **tokarzy**
- **mechaników maszyn** (do utrzymania ruchu)
- **elektronika**, ze znajomością elektronicznej automatyki sterowania maszyn
- **pracowników do obsługi wtryskarek tworzyw sztucznych**
- **tłoczarzy** — przyuczenie do zawodu obsługi pras
- **pracowników transportu wewnętrznego**

Przyjmiemy pracowników posiadających staż pracy oraz absolwentów szkół średnich i zawodowych.

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela **Dział Służby Pracowniczej, Kraków, ul. Lubelska 14, telefon 33-96-66, wewn 354.**

K-8630

„DZIENNIK POLSKI" — Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie ul. Wiślna 2. **ADRES REDAKCJI:** 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p. **TELEFONY:** centrala: 22-75-88 Redaktor Naczelny: Jan Wsołek, 22-63-04. Sekretariat Odpowiedzialny 22-28-98 (od godz 17.00 11-16-77); Dział Miejski: 22-87-25; Dział Publicystów 22-07 12; Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92; Dział Sportowy 21-45-72 (od godz 18.00 11-91-11); Redakcja Nocna 11-15-22. **ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz,** ul. Narutowicza 6, II p. tel. 204-49. **33-100 Tarnów,** ul Krakowska 12, tel. 21-35-20 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 (za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Towarowa 28 00-953 Warszawa, konto: PBK XIII O/Warszawa 370044-1195-139-11 Szczegółowych informacji o prenumeracie udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe. **DRUK:** Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Kraków, al. Pokoju 3.

KRONIKA KRAKOWSKA

Choć niewielu stać na obiad w „Staropolskiej" czy „Saskim"

...barów mlecznych nie przybędzie

Pierwszego sierpnia wprowadzone zostały wolne ceny na rynku żywnościowym. Pociągnęły one za sobą również wzrost cen potraw w barach i restauracjach. Przeprowadziliśmy krótką sondę, ilustrującą czy i o ile nowe ceny produktów spożywczych zmieniły oblicza krakowskich barów.

Największe różnice dostrzegliśmy w cenach potraw przyrządzonych z jaj, twarogu, mleka oraz tłuszczów. W najbardziej uczęszczanym w rejonie Rynku Głównego barze „Pionier" za jajko sadzone z buraczkami i ziemniakami w ubiegłym miesiącu płaciliśmy 251 zł, dzisiaj już 435 zł, porcja pierogów leniwych przed trzema tygodniami kosztowała zaledwie 121 zł, dzisiaj już 311 zł, pierogi ze serem i śmietaną 121 zł w lipcu, dzisiaj 250 zł, jajecznica z dwóch jaj kosztowała przed trzema tygodniami 177 zł, dzisiaj 334 zł! Zasadniczo bez zmian pozostają ceny potraw z jarzyn (w tym zup), bazujące na produktach rynku warzywno-owocowego który jest jedynym rynkiem o cechach ustabilizowanego. Zadowalać winien fakt, że oferta barów mlecznych jest bogata, to znaczy dostosowana do potrzeb zróżnicowanej klienteli. Bary serwują dania tańsze dla klientów dysponujących skromną gotówką oraz dania droższe — dla tych bardziej wymagających. Zupa pomidorowa kosztuje przeciętnie 95 zł, barszcz czerwony z fasolą 134 zł, pieczarkowa 137 zł, makaron z kapustą 236 zł, bigos jarski od 138 zł w „Akademickim" do 245 zł w „Pionierze", sadzone z buraczkami od 396 zł „Pod Starym Ratuszem" do 531 zł w „Pierożku".

Różnice cen wynikają między innymi stąd, że niektóre bary korzystają jeszcze z poczynionych w lipcu zapasów — cukru, mąki, masła, przetworów owocowych, warzyw konserwowanych, makaronu, a nawet jaj. Ale i te wkrótce się wyczerpią, zatem i ceny ulegną zmianom.

Jak twierdzą kierownicy barów — klientela ich w zasadzie nie zmienia się. Najliczniejszą grupę stanowią turyści (głównie młodzież) oraz emeryci i renciści. Ruch — jak zwykle w sezonie wakacyjnym — ożywiony, na co bary starają się reagować zwiększeniem liczby przygotowywanych porcji. W barach jada się zresztą nie tylko obiady. Powodzeniem cieszą się również kanapki — z jajkiem, twarogiem, pomidorem — serwowane na śniadania, z których korzystają zatrudnieni w rejonie Śródmieścia pracownicy służb miejskich, grupy remontowo-budowlane, konserwatorzy zabytków.

Zatem nadal tłoczno, nowe wyższe ceny nie odstraszyły klientów. Przeciwnie — sezon letni ową klientelę podwoił, a nawet potroił.

Z pytaniem o perspektywy rozwoju krakowskich barów zwróciliśmy się do wiceprezesa Gastronomiczno-Turystycznej Spółdzielni „Społem" **Włodzimierza Wójcickiego. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że „Społem" nie zamierza podejmować starań w kierunku rozbudowy sieci barów, co podyktowane jest przede wszystkim trudnościami lokalowymi. Próba odciążenia Śródmieścia poprzez uruchomienie kilku barów na obrzeżach miasta okazała się pomysłem chybionym.** Ze względów sanitarnych likwidacji uległy dwa dobrze zlokalizowane bary: „Grodzki" i „Krakowiak". „Społem" stara się jednak wykorzystywać istniejące rezerwy. Przed trzema laty przejęła trzy lokale po restauracjach, dzisiaj są to dobrze prosperujące bary: „Łobzowski", „Uniwersytecki" i „Pod Lipami".

Trudności „Społem" wiążą się również z deficytem personelu. Niskie płace oferowane przez spółdzielnię nie zachęcają do podejmowania tu pracy. I tu paradoks. „Społem" świadoma jest dużej popularności barów mlecznych, korzyści finansowe, płynące z nich, są duże, chociaż oferują potrawy najtańsze. Czy zatem nie należałoby bardziej zatroszczyć się o te sympatyczne przybytki? (Mar)

RAI UNO

11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 Serial, 12.30 Film telewizyjny, 13.30 Dziennik, 14.00 Film fab., 16.10 Program dla dzieci i młodzieży, 17.00 „Wolna przestrzeń", 17.20 Dziś w Parlamencie, 17.25 Film fab., 19.10 Serial, 19.40 Almanach, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.30 Film fab., 24.00 Dziennik.

Ciężkie czasy dla studentów

Niektórzy prześpią się tylko na „waleta"

Studenci nie mają powodów do zadowolenia. W przyszłym roku akademickim nie przybędzie miejsc w domach studenckich i stołówek. Co prawda krakowskie uczelnie dysponują 21,5 tysiącem miejsc w akademikach, ale z powodu przeciągających się remontów do dyspozycji studentów mogą oddać znacznie mniej. Największe problemy z DS-ami ma Uniwersytet.

Po trwającym... 9 lat remoncie „Żaczka" (ma skończyć się do października, z tym, że na pewno, nic nie wiadomo...) przyszła kolej na „Bursę Jagiellońską" i akademik przy ul. Bydgoskiej. Nie ustalono jeszcze wysokości opłat za pobyt w akademiku. Od tego roku kwoty te ustalane będą indywidualnie przez poszczególne uczelnie. Zapowiadane są jednak dość znaczne podwyżki ale miejsce w akademiku będzie i tak dwu- lub trzykrotnie tańsze niż na stancji.

Pewnym rozwiązaniem deficytu miejsc w domach studenckich będzie zapewne możliwość „rejestracji" tzw. waletów. Po zgodzie współmieszkańców i opłacie połowy należności za akademik mogą oni być w pełni legalnymi mieszkańcami.

Wzrosną znacznie opłaty za korzystanie ze stołówek akademickich. Urynkowienie gospodarki żywnościowej spowodowało, że za obiad w miesiącu wrześniu studenci muszą płacić tysiąc zł.

Studentom nie pozostało więc nic innego, jak spokojnie poczekać na wysokie stypendia... (MB)

Wymiana Kraków - Wilno

Ogólnopolskie Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Nowogrodzkiej w Krakowie otrzymało z Rady Koła Związku Polaków na Litwie (w Wilnie) pisemną propozycję wymiany turystycznej z mieszkańcami Krakowa (grupa 40 osób), w drugiej połowie września, lub na początku października br. i w związku z tym, nasze Towarzystwo zwraca się z gorącym apelem do własnych członków, oraz do innych osób społeczeństwa Krakowa — mówi przewodniczący Zarządu Głównego Stanisław Wersocki — o zgłaszanie w trybie pilnym swej deklaracji na udzielenie kilkudniowej gościny wraz z noclegiem u siebie w domu. Turyści, Polacy z Wilna zadeklarowali iż w ramach miłego rewanżu udzielą takiej gościny u siebie w Wilnie dla nas Polaków z Krakowa.

Deklaracje swe wraz z adresami prosimy kierować na adres prezesa Głównego Zarządu naszego Towarzystwa, lek. med. Stanisława Wersockiego, zam. ul. Liryczna 1, 31-422 Kraków, tel. 11-79-13. (s)

W tym roku przybędzie ok. 100 mieszkań dla nauczycieli

1 września inauguracja w szkole w Biskupicach

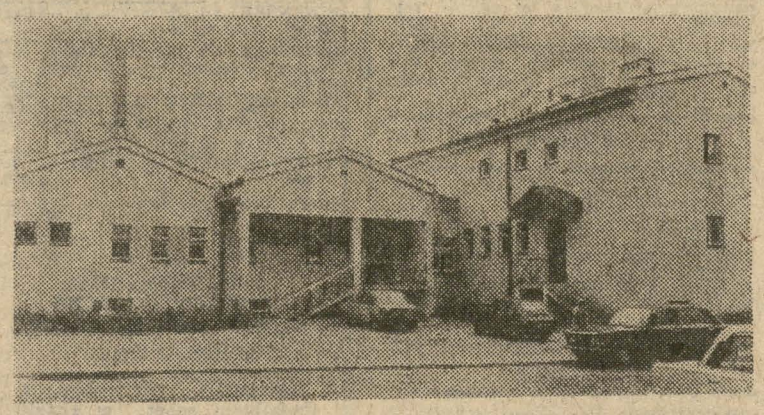

Fot. Michał Kaszowski

W tym roku w ponad 300 obiektach oświatowych województwa krakowskiego prowadzone są remonty kapitalne, a połowa z nich zakończyć się ma najpóźniej w grudniu (przed pierwszym dzwonkiem zaledwie w 51 obiektach). Wynikiem tych prac i modernizacji budynków będzie 11 dodatkowych pomieszczeń i sala gimnastyczna (szkoły podstawowe), a także przedszkole na 110 miejsc i 36 mieszkań dla nauczycieli.

Jeśli chodzi natomiast o nowe inwestycje to obecny rok jest skromniejszy w porównaniu z ubiegłymi latami. Według informacji Kuratorium Oświaty i Wychowania na 1 września gotowe będą szkoły podstawowe w Biskupicach i Krzyszkowicach, warsztaty szkolne Zespołu Szkół Mechanicznych w Sułkowicach, dwa przedszkola — w os. Akacjowa (na zdjęciu) i Piastów, a także ok. 40 mieszkań dla nauczycieli — w domkach typu „Fadom" oraz w nowo oddanych obiektach szkolnych i przedszkolnych.

Do końca 1989 roku zaplanowano jeszcze ponadto przekazanie szkoły podstawowej w Zawadzie, przedszkola w Wawrzeńczycach oraz kolejne 30 mieszkań dla nauczycieli.

Dodajmy, że wojewódzka inauguracja nowego roku szkolnego odbędzie się 1 września w Biskupicach (obiekt zbudowany w czynie społecznym — m. in. z salą gimnastyczną i przedszkolem), natomiast dzień później nastąpi uroczyste otwarcie warsztatów szkolnych w Sułkowicach wznoszonych przy współudziale „Kuźni". (jas)

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **Dziś** rozpoczynają się występy cyrku **„Arena"**, który rozbił namiot przy ul. Konopnickiej (naprzeciw hotelu „Forum"). Zapraszamy na godz. 18. **W programie artyści z Bułgarii, Rumunii, Węgier i Polski, a także... hipopotamy.**

▲ **W Galerii Desy przy ul. św. Jana 3 czynną jest wystawa rysunków i szkła Janusza Bielskiego.**

● **W kinie „Związkowiec" przy ul Grzegórzeckiej** do końca sierpnia trwają „Spotkania z fantastyką".

„Polonia Wawel '93" dla krakowskich dzieci

Krakowski Szpital Dziecięcy — placówka z dużymi tradycjami, ale i zaniedbaniami — sukcesywnie uzupełnia niezbędną aparaturę medyczną. Udaje się to głównie dzięki darom. Ostatnio przedstawiciele francusko-polskiego stowarzyszenia „Polonia Wawel 93" z siedzibą w Aulnay-Sous-Bois przekazali Oddziałowi Patologii Noworodka nowoczesny inkubator oraz sprzęt jednorazowego użytku do intensywnej terapii. P. Henryk Fabicki, który kieruje towarzystwem, traktuje ten pierwszy dar jako początek dalszej pomocy. (mn)

W „Związkowcu": przygoda, fantastyka i Redford

Po prawie miesięcznej przerwie wznawia działalność „Kinoteatr Związkowiec", a rozpoczyna ją 26 bm. cyklem pt. „Fantastyka i przygoda", w nim takie filmy jak „Gwiezdne wojny", „Imperium kontratakuje", „Powrót Jedi", „Poszukiwacze zaginionej arki", „Długie łodzie Wikingów" i inne.

Z kolei od 1 września dla wielbicieli Roberta Redforda jego filmowy portret, na który złożą się obrazy „Trzy dni Kondora", „Butch Cassidy i Sundance Kid", „Wszyscy ludzie prezydenta", a także filmy nie oglądane dotąd w Polsce m. in. „Boso w parku".

Miłośnikom epopei wojennych zasygnalizujemy jedynie planowany na przełom września i października cykl „Wielkiej bitwy historii". (wak)

1989 SIERPIEŃ Czwartek 24 *Bartłomieja* jutro *Ludwika*

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność dobra, drogi okresowo mokre.

Sytuacja biometeorologiczna: przeważnie korzystna, tylko w rejonach burz przejściowe zakłócenia sprawności psychofizycznej.

Dyżury

APTEKI

Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50, Kozłówka — tel 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36, os. Kazimierzowskie 106 — tel. 48-59-57, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10, Sułkowice, Wieliczka, Krzeszowice, Alwernia, Proszowice, Dobczyce Gdów, Niepołomice.

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel 11-07-65 — czynny w godz. 8—15. Po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków; zachorowania i przewozy: 22-29-99, centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 66-69-99, Nowa Huta: 44-49-99, **Krowodrza,** Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, Białoprądnicka 8: 34-39-99, **Skawina:** 999, 76-14-44, **Prokocim, Teligi:** 55-59-99 **Wieliczka:** 78-12-89, **alarmowy:** 999, **Myślenice:** 999, **Krzeszowice:** 99 206-20, **Proszowice:** 9, **Jerzmanowice,** 384, 48, **Niepołomice:** 198, 21-02-09, **Iwanowice:** 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALE

CHIRURGII OGÓLNEJ — Trynitarska 4, **CHIRURGII URAZOWEJ** — Kopernika 19 a, **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** — Nowa Huta, **OKULISTYCZNY** — Witkowice, **UROLOGICZNY** — Grzegórzecka 18, **MYŚLENICE,** Szpitalna 2, **PROSZOWICE,** Kopernika 2, inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

INFORMACJA O USŁUGACH I HANDLU: tel 930

POMOC DROGOWA PZM, Kawiory 3: tel. 37-55-75 — czynna w godz. 7—22

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (Grodzka 65), tel 22-53-44, w. 24 — czynne w godz. 9—13

ZIELONY TELEFON: 21-38-64 — czynny w godz 7—20

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz 16—22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14—19

NAGŁA POMOC LEKARSKA LEKARZY SPECJALISTÓW: 66-80-00 — czynna w godz 9—21.30

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10—11.

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-38-91 — czynny w godz. 10—12.

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-12 czynne w godz. 18—20.

Teatry

MINIATURA (w foyer Teatru Słowackiego) — 19: „Jutro", **MASZKARON** (Scena Studio, Boh. Stalingradu 21) — 20: „Ostatnia noc Sokratesa".

Kina

KIJÓW: „Przyjazd do Ameryki" (USA 15 l.) — 16 — przedpremiera „Ludzie koty" (USA 18 l.) — 18, „Die Hard" (Szklana pułapka, USA 18 l.) — przedpr — 20.15 **KULTURA:** „Krótkie spięcie" (USA 12 l.) — 14, 18, „Nieśmiertelny" (ang. 15 l.) — 15.45, 20, **MIKRO:** „Francuski łącznik" (USA 15 l.) — 16, 20, „Dotknięcie meduzy" (ang. 18 l.) — 18, **PASAŻ:** bajki — 10.30, „Co lubią tygrysy" (pol. 18 l.) — 13.30, 17, „Samotny wilk McQuade" (USA 15 l.) — 8.30, 11.30, 15, 19, **PODWAWELSKIE:** „Krokodyl Dundee" (USA 12 l.) — 16, **ŚWIATOWID:** „Mściciel znad Żółtej Rzeki" (Hongkong 15 l.) — 15.45, „Osaczona" (USA 15 l.) — 18, „Protektor" (USA 18 l.) — 20, **ŚWIT:** „Cobra" (USA 15 l.) — 16, „Kosmiczne jaja" (USA 12 l.) — 18, „Franție" (USA 15 l.) — 20, **TĘCZA:** „C.K. Dezerterzy" (pol. 18 l.) — 17, **UCIECHA:** „Świat na uboczu" (ang. 15 l.) — 15.45, „Wirujący seks" (USA 15 l.) — 18, 20, **WANDA:** „Krokodyl Dundee" (austr. 12 l.) — 10, „Superglina" (USA 18 l.) — 12.00, „Konsul" (pol. 15 l.) — 16, „Sztuka kochania" (pol 15 l.) — 18, „Fatalne zauroczenie" (USA 18 l.) — 20, **WARSZAWA:** „Rambo I" (USA 15 l.) — 16, „Jak to się robi w Chicago" (USA 18 l.) — 18, „Nocne gry" (USA 18 l.) — 20, **WOLNOŚĆ:** „Kaczor Howard" (USA 12 l.) — 15.45 „Samotny wilk McQuade" (USA 15 l.) — 18, „Podejrzany" (USA 15 l.) — 20, **WRZOS:** „Uciekinierzy" (fr. 12 l.) — 15.45, „Dzika namiętność" (USA 18 l.) — 17.45, „Christine" (USA 18 l.) — 19.30.

Telewizja

PROGRAM I

8.50 Domator — borowiki, kurki i inne. 9.00 Kino teleferii: „Złote pantofelki" (1) — film prod. radzieckiej; reż. W. Kozaczkow. 10.00 DT — wiadomości **10.10 „Policjanci z Miami" — film prod. USA.** 11.55 Obrady Sejmu PRL. 16.45 Program dnia. 16.50 Iskrą do Leningradu — wojskowy program dok. 17.15 Teleexpress. 17.30 Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski. 17.50 Ojczyzny mojej pieśni śpiewam — recital Paulosa Raptisa. 18.40 Manewr niekoniunkturalny — progr. publ. 19.00 Dobranoc: „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa". 19.10 Tygodnik gospodarczy. 19.30 Dziennik telewizyjny. **20.05 „Policjanci z Miami" — film prod. USA; reż. Thomas Carter; wyk.: Don Johnson, Philip Michael Thomas, Saundra Santiago.** 21.40 Kroniki PAT — tak było... 21.55 Pegaz. 22.45 Zawsze po 21. — 23.25 DT

PROGRAM II

10.00—12.00 OTV Kraków: Tele-9 Novum, Przed kongresem chirurgów, Cylinder i inne miniatury, Spotkanie z balladą Moje wędrówki, Porady babci Aliny. 17.55 Program dnia. 18.00 Kronika. **18.30 „Strachy na lachy" (15) — serial animowany prod ang.** 19.00 Magazyn „102" — Jacek Bromski. 19.30 „Świat roślin" (9) — „Rośliny wodne" — serial przyrodniczy prod. czechosłowackiej. 20.00 Studio Sport — wielki tenis. 21.00 Ekspres reporterów. 21.30 Panorama dnia. **21.45 „Ucieczka z Sobiboru" (1) — film prod. ang.; reż. Jack Gold; wyk.: Alan Arkin, Rutger Hauer, Joanna Pacuła.**

Droga Królewska — spacerując nie wąchać

Jeśli nas pamięć nie myli, dwa lata temu były problemy z usuwaniem nieczystości pozostawianych przez siłę pociągową krakowskich omnibusów. W roku ubiegłym rozgorzał spór czy konie u zadów powinny nosić worki, które zabezpieczałyby przed brudzeniem Królewskiej Drogi. Woźnice propozycję oprotestowali i dziś turyści oraz mieszkańcy naszego grodu mogą się pośliznąć idąc Floriańską i Grodzką, nie powiemy na czym. Czy faktycznie problem ten jest nie do przeskoczenia? Czyżby nie dało się przezwyciężyć oporu woźniców? (s)

Jest rozporządzenie Rady Ministrów!

Jeszcze o kolejkowych uprawnieniach

Kiedy w ub. środę opublikowaliśmy rozważania na temat „pozakolejkowych" uprawnień natychmiast odezwali się nasi Czytelnicy: i ci, którzy z takowych przywilejów korzystają (lub nie), i pracownicy handlu. Znowu nie wnikając w meritum sporu: czy każdy inwalida I albo II grupy powinien mieć tego rodzaju prawa, nadal pozostajemy przy warstwie formalno-prawnej tego problemu. Obok istnienia cytowanego przez nas przepisu wydanego przez byłe Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług w tej kwestii ciągle wiążącego, istnieje — jak się okazuje — jeszcze jeden akt normatywny związany ze wspomnianym tematem.

Otóż w pytaniu czy nie wystarcza stosowny wpis do dowodu osobistego dokonany przez ZUS i stwierdzający, że okaziciel dokumentu jest t r w a ł y m inwalidą I lub II grupy jeszcze w jesieni 1987 roku wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów (z 19 czerwca '87) „w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość". Jest ono załącznikiem do obwieszczenia ministra spraw wewnętrznych z dn. 26 października tego samego roku. Rozporządzenie to normuje wszystkie sprawy związane z dowodami osobistymi, tymczasowymi DO i tymczasowymi zaświadczeniami tożsamości, a zostało opublikowane w „Dzienniku Ustaw" nr 34/87 poz. 192. W § 8 mówi ono o wszelkich wpisach, które można dokonywać w dokumentach tożsamości, M. in. do czynności takich uprawniony jest ZUS, jak i inne instytucje — ZBoWiD i terenowe organa administracji państwowej. Mogą one stosownie do kompetencji odnotować w dowodzie fakt trwałego posiadania inwalidztwa I lub II grupy, uprawnienia przysługujące komdo I grupy inwalidztwa.

W kwestii „trwałe inwalidztwo", na stosownej pieczątce o tym odnorodzaju wpis w dowodzie osobistym całkowicie zastępuje oryginał zafakt ten wreszcie przyjęli powszechnie do wiadomości PT Handlowcy i rozporządzenia urzędowe w tym względzie zawsze respektowali! (z)

Spełnili warunek, a więc nic nie załatwią

Nie od dziś wiadomo, że różnego rodzaju przepisy, których tworzeniem zajmuje się spółdzielczość mieszkaniowa i konkretne spółdzielnie mają na celu zniechęcenie osób starających się o własne „M". Gorzej, że same spółdzielnie pogubiły się już chyba w tym co stworzyły, a ich pracownicy udzielają sprzecznych informacji. Oto jeden z przykładów.

W końcu lat 60. rodzice założyli synom książeczki mieszkaniowe, naiwnie zresztą sądząc, że kiedy dorosną, akurat dostaną mieszkania. Minęły lata i obecnie jeden z braci legitymuje się już prawie szesnastoletnim stażem członkowskim, natomiast drugi (młodszy) o trzy lata krótszym. Ponieważ starszy z braci zamierzał opuścić Kraków, rodzina postanowiła, aby zorientować się czy istnieje możliwość cesji, czyli po rezygnacji z członkostwa spółdzielni starszego z braci przyjąć na jego miejsce młodszego (dodajmy, że bracia przed dwudziestu laty zarejestrowani obaj w tej samej spółdzielni, obecnie znaleźli się w różnych). Wstępna rozmowa wiceprezesa spółdzielni zakończyło się optymistycznie, gdyż bracia usłyszeli, że „nie powinno być większych problemów". Po złożeniu wniosku i kilkutygodniowym oczekiwaniu zapadła jednak decyzja odmowna. Trudno, ale choć spółdzielnia wszystko może, warto zwrócić uwagę na pisemną argumentację odmowy.

Spółdzielnia pisze: „Warunkami niezbędnymi do przyjęcia w poczet członków w ramach pierwszeństwa są pokrewieństwo i wspólne zamieszkiwanie z osobą, której członkostwo wygasa, przy czym przesłanki te muszą wystąpić kumulatywnie (tzn., że w braku którejkolwiek z tych przesłanek nie ma formalnych podstaw do przyjęcia zainteresowanej osoby do spółdzielni)". Dodajmy więc, że bracia są braćmi i mieszkają wspólnie z rodzicami.

Do tego miejsca było więc wszystko w porządku, ale spółdzielnia dalej napisała: „W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do przyjmowania w ramach pierwszeństwa w poczet członków rodzeństwa, które wspólnie zamieszkuje u rodziców, gdyż wspólne zamieszkiwanie u rodziców nie stanowi podstawy do spełnienia warunków...". Ponadto „wykładnia art. (...) prawa spółdzielczego wyklucza przyjęcie zamieszkiwania (?) osoby bliskiej razem z byłym członkiem, jeśli osoby te zamieszkiwały wspólnie u swoich rodziców i u nich zaspokajały swoje potrzeby mieszkaniowe".

Tak więc okazało się, że warunek konieczny (wspólne zamieszkiwanie i pokrewieństwo) okazał się... przeszkodą. Przy okazji spółdzielnia rozwiązała także kłopoty mieszkaniowe braci uświadamiając im, że swoje potrzeby zaspokajają przecież u rodziców. jas)